N-r 50 | Wtorek 22 lutego (7 marca) 1911 r. | Rok VI

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE i LITERACKIE.

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„ Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz; zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Dom Kontraktowy na piętrze 1-szy pok. na prawo **Persko-Kaukaski mag. domu handl. T-wa Samedowych** sprowadzono na „Kontrakty" w wielk. wyborze **dywany** perskie, tekińskie, kaukaskie od 5 rb. do 3,000 rb. **Najrozmaitsze materyały jedwabne,** chińska czesucza i fanza we wszelkich kolorach jako też własnych fabryk najmodniejsza i w olbrzymim wyborze po cenach przystępnych i stałych. **Firma nabywa stare dywany i zamienia na nowa.** 937

Teatr miejski **Dyrekcya S. Brykina.** W drugim i trzecim tygodniu Wielkiego Postu odbędzie się **5 występów** znakomitej śpiewaczki **Olimpii Baronat** wystawione będą opery: **„Traviata", „Romeo i Julia", „Cyrulik Sewilski", „Rigoletto".** O piątem pożegnalnem przedstawieniu będzie osobne zawiadomienie. Pierwszy występ w poniedziałek d. 28-go lutego **„Traviata".** Ceny miejsc benefisowe. Bilety nabywać można w kasach teatru od środy dn. 23 lutego od g. 10 r. do 2 pp. i od 5 do 8 wieczorem.

Teatr Sołowcowa.

Dziś od g. 10 rano w kasach teatru (Kreszczatyk 25 i w gmachu teatru)

rozpocznie się sprzedaż biletów

na przedstawienia **Operetki** Petersburskiej przy udziale **W. Piątkowskiej** i byłego artysty teatr. Ces. **A. Bragina.** Dnia 28 lutego **„Książę gór".** Dnia 1-go marca **„Piękna Rozetta".** Szczegóły w programach 756

Lódzki teatr polski **„Teatr mały Kramskiego"** Kreszczatyk № 15.
Dyrekcya A. Zelwerowicza.
Od dnia 28 lutego siedem gościnnych występów
REPERTUAR:
Pan Jowialski — A. Fredry; **Panna Maliczewska** — Zapolskiej; **Jadzia** A. Mańkowskiego; **Złota czaszka** I. Słowackiego; **Komedya o człow., który redag. gazetę rolniczą** M. Twaina; **Kom. o człow., który zaślubił niemowę** — A. Françe; **Zygmunt August, Śmierć Ofelii** St. Wyspiańskiego; **Chory z urojenia** Moliera; **Rozbitki** Blizińskiego. Kasa teatru czynna od dnia 22 lutego od 11 — 3 po poł. i od 6—8 wieczorem. 1101

SALA KUPIECKA. W sobotę dn. 5 go marca **2-gi i ostatni KONCERT**
A. RUBINSZTEJNA
Początek o godz. 8-ej i pół. Fortep. fabr. Bechstejna ze składu F. Kuhe. Bilety w księg. Wład. Idzikowskiego. Kreszcz. 35 od g 10—3 i od 5—8.

SALA KUPIECKA. W czwartek d. 3 marca odbędzie się **KONCERT** śpiewaczki
M. Oleninej d'Alhejm
Partyę fortep. wykona **A. A. Olenin.** Początek o g. 8 i pół w. Bilety w księgarni Wł. Idzikowskiego, Kreszczatyk 35, od g. 10 do 3 i od 5—8. W dzień koncertu od g. 7 w klubie kupieckim. 1131

Rada Gospodarzy Klubu Polskiego „OGNIWO"
zawiadamia, że na zakończenie karnawału odbędzie się w dn. 22 lutego (wtorek) o godzinie 8 wieczorem.
Wieczorek Familijny
Wejście dla PP. Członków i ich Rodzin bezpłatne. Goście z rekomendacyi członków po 1 rb. Ucząca się młodzież po 40 kop. od osoby. 1086

Apollo **Teatr-Varieté. Meryngowska Nr 8. Dyrekcya Towarzystwa.**
Dziś i codziennie **Od dn. 28 lutego kompletna zmiana programu.** 905
Restauracya utwarta do g. 3 w n.

1843. 1858. 1861. 1896. 1865. 1870. 1882.
Fabrykacya Newskiego Stearynowego T-wa Petersburg Moskwa.
Niczem nie zastąpione **MYDŁO**
„NESTOR"
do prania, kąpieli i do mycia. Gwarancya braku zawartości szkodliwych domieszek!
Niezbędne dla gospodyń! Zabezpiecza bieliznę od zniszczenia, nadaje jej śnieżną białość i ładny zapach. Tylko użycie tego mydła daje oszczędność przy gwarancyi wysokiego gatunku.
1229
„NESTOR-KARBOLIK"
toaletowe, do kąpieli, dla szpitali i pralni. Sposób użycia przy każdym funcie mydła. Sprzedaż we wszystkich składach kolonialnych i aptecznych.
Na kontraktach w straganie Nr 5 obok Brackiego klasztoru.

Zatwierdzony przez Ministra Sprawiedliw. **Geometra Lubaszewski**
1) Kreszczatyk 25, telef. 10-96. 2) Rogniedińska 1, telef. 29-51.
Urządzenia rolne, leśne i niwelacyjne roboty. **Kreślarnia.** Kopiowanie planów.
Likwidacya i oszacowywanie majątków. 1054

Auto-Garage „Savoy"
Kreszczatyk 38 890
Samochody **„Laurin-Clement" i „Fiat"**
Sprzedaż, garażowanie i warsztat reparacyjny **№ telefonu 17-18.**

Odznaczona medalem na Wystawie Humańskiej 1910 r. 896
RACHUNKOWOŚĆ ROLNA KIESZONKOWA
Juliusza Korab' Brzozowskiego z Posuchówki. Poczta Ternówka Podolska. Do użytku właścicieli lub dzierżawców średnich folwarków, prowadzonych osobiście z pomocą jednego tylko ekonoma. Komplet na rok składa się z 2 notatników i bloku raportów. Pomimo kieszonkowego formatu — zawiera wszystkie niezbędne dla średniego folwarku szematy rachunków i regestrów, oraz syntezę całego interesu w postaci księgi głównej. Cena kompletu rb. 2. Skład główny w księgarni L. Idzikowskiego w Kijowie

Specyalnie przygotowane **NA KONTRAKTY**
powszechnie znane wyroby
Hrabiny E. Komorowskiej
Pierniki prababek 29 gatunk. cukierków „Delice". 9 gatunk różn. świeżej Cykuty.
Rozmaite łakocie **Sprzedaż na kontraktach** w głównych straganach oszklonych, idąc do domu kontraktowego z prawej strony.
Uwadze publiczności!! Wszystkie towary otrzymujemy codziennie z własnych majątków. Specyalnie urządzone **oszklone stragany gwarantują czystość towarów.**
Ceny na wszystkie towary umiarkowane. 1233

Akc. T-wo Fabryki Korków
A. KRIEGSMANN, Ryga
Izolacya korkowa dla rur, kotłów, aparatów i t. p. „ fundamentów pod maszyny „ budowli wszelkiego rodzaju.
Wykonanie robót izolacyjnych z gwarancyą dobroci, trwałości i celowości materyału.
PIERWSZORZĘDNE REFERENCYE.
Kompletne urządzenie fabryk gazowanych napoi z własnym wyrobem kwasu węglowego.
Korki, zatwory „Ideal" i maszyny do nich. 1004
REPREZENTANCI
Kantor SZULC i SZOBER, Kreszcz. № 5 w podwórzu
Telefon Nr 2784. Telegr. adres: Szulber.

DOM BANKOWY 253
D. Mierzwiński i S-ka
Kreszczatyk 27, tel. 1864.
Wszelkie operacye bankowe na najdogodniejszych warunkach. Wyrabianie i realizacya pożyczek w bankach ziemskich.
KUPNO i SPRZEDAŻ MAJĄTKÓW.
Dział rolniczy komisowo - handlowy.
Narzędzia i maszyny rolnicze. Nawozy sztucz. Pasy i przybory techn. roln.
KUPNO i SPRZEDAŻ NASION.
Wyłączne przedstawiciel. na Kraj Pół.-Zach. pługów renomowanej fabryki
„JAN ZAWADZKI i S-ka".

Dom Handlowy
S. Terpiłowski i K. Glass
Kijów, Puszkińska № 2.
polecai krajalnice, ramki nożowe, noże dyfuzyjne szwedzkie i francuskie, maszynki do robienia mat, maszynki automatyczne do toczenia noży dyfuzyjnych, pilniki, stal, siarkę sycylijską, lampy naftowo-żarowe i t. d. 793

K. Kruszewski
Kijów, Gimnazyalna № 1, Telefon № 168. 1125
Przedsiębiorstwo robót żelaznobetonowych i betonowych **mosty, wiadukty, zbiorniki i t. p.**
Stropy i dachy **domów mieszkalnych i fabryk.**
Budowa całkowitych **budynków żelaznobetonowych.**
Projekty i kosztorysy na żądanie.
Cement, węgiel, antracyt, koks.

Gwarancya 25-letn. trwałości dachów przy konserw. ich przez fabrykę
FABRYKA
Tektury smołowcowej i farb
S. Gojżewskiego
w SŁAWUCIE, wołyńskiej gub.
Cenniki i próbki wysyłamy na żądanie. 1023
Tektura smołowcowa jest bezwarunkowo ogniotrwała; tańsza od żelaza o 33%.

934 **Nowo-otwarta** **Restauracya** **artelu kucharzy** **„UNION"** Kreszczatyk 34. **w Pasażu.**
z komfortem urządzone **gabinety i bilardy.**
Kuchnia pod dozorem praktyczn. kucharzy. Wszystkie potrawy na śmietankowem maśle.
Kolacya z 3 dań 75 k., obiad z 3 dań 50 k., z 2 dań 40 k. śniadanie 25 k. Zakąski i trunki nadzwyczaj tanio.

6-ta Wystawa Ptactwa
Kijow. T-wa Miłośników Przyrody,
Otwarta od 18-go do 22-go lutego (włącznie).
1087 KRESZCZATYK 32 (BYŁY LOKAL LOMBARDU).

NIGDZIE I NIGDY!!!
tak smacznie i z takim apetytem nie zjadłem obiadu jak wczoraj w restauracyi
A. Fiało
Aleksandrowska ulica vis à vis Chateau. **Kontraktowicz.**

Kolejne Ogólne Zebrania
Kijowskiego Tow. Gospodarstwa i Przemysłu Rolnego
odbywać się będą w dnie: 24-go, 25-go i 26 lutego od godz. 7 i pół wiecz. w Domu Szlachec. (Plac Dumski № 2). Na referentów zostali zaproszeni: **N Demczyński, M. Jeremiejew. A. Urbański, G. Dawydow i J. Wołoszynowski.** Szczegóły programów będą ogłoszone w dniach posiedzeń. 1230

F. KUHE **FUNDUKLEJOWSKA № 18**
WIELKI WYBÓR 400
FORTEPIANÓW i PIANIN
rozmaitych pierwszorzędnych fabryk.

A. de Luze & Fils
Bordeaux
Zawiadamia swoich odbiorców, że zamówienia na **beczkowe** wina na wiosenny sezon przyjmuje tylko własna filia:
Mikołajowska № 4. Telefon 954.
„Caves des Vins Etrangers"
Gdzie można wypróbować wino na miejscu. 1020

Baz. Wystawa Kijow. T-wa Rękodzielniczego.
Kijów, Mikołajowska № 10.
Wielki wybór haftów, koronek, zabawek drewnianych, garncarskich i wyrobów paciorkowych, płótna białego i kolorowego na suknie i obicia meblowe i t. p. rozmaitych wyrobów rękodzielniczych.
Dywany ukraińskie w starożytne wzory. 577

KURSY dla naucz. rękodziel. **O. i S. Kurdiumowych** nad. tyt. naucz. gim. Przyjm. wol. słuchacz. W specyal. klas. rob. artystycznych, udziel. lekc. rysow., malarstwa na porcel., rzeźby, wyciskania na skórze i aksamicie, wyrzynania i wypalania na drzewie, wyrab. najrozm. kwiatów i owoc. oraz wiele innych robót. Warunki dow. Kijów, Włodzimier. 77 od 1—3

Paltoty
angielskie wiosenne i demi-sezonowe z najmodniejszych materyałów i fasonów w wielkim wyborze. Petersburska fabryka bielizny i krawatów
R. M. HERSZMAN
Prorezna 2 telef. 282.
Przyjmuje się obstalunki, przeróbki i znaczenie bielizny. Ceny sumienne i stałe. 1152

Zarząd fabryki
Maszyn Rolniczych
1095 pod firmą
„Wł. Mencel"
w Białej Cerkwi
zawiadamia, że **biuro fabryki podczas kontraktów** mieści się w Kijowie
w hotelu François № 238
wprost teatru miejskiego.

Doktor **Bialik** Chor. **gardła, nosa, ucha.** Lecznica przeciwko **jąkaniu się.** Fundukle jowska 33.

SAGRADA BARBER
wzmacnia żołądek
łagodnie przeczyszcza

Na sezon 1911 r.
otrzymano
ZEFIRY
kolorowe
angielskie, francuskie, ruskie
na obstalunki męzkich koszul
Przy magazynie praktyczny krojczy Francuz
Handl. Przem. T-wo
Br. A. & F. Alszwang
Kreszczatyk dom Grand Hotel'u № 22
telefon 529.
Towarzystwo filii w Kijowie nie posiada 1026

Ogród Miejski
„Rol-Palace" 1227
(Pierwszorzędny Scating-Ring).
W ciągu Pierwszego Tygodnia Wielkiego Postu
Scating-Rink
będzie otwarty od g. 12 w poł do 11 i pół wieczorem. 1227

OBIAD
S.-Petersburskich Inżynier. Technologów odbędzie się dnia 22 lutego o g. 5-ej w hotelu Europejskim. 1232

Gabinet kosmetycznego masażu twarzy
Haliny Adelheim pod dozor. lekarza. Ukończ. w Paryżu **Institut de Beauté i école Francaise prof. Archambeau** Hygien. pielęgn twarzy, usuw. zmarsz., piegów, wągrów, brodawek, podwójn. podbród. i pryszczy **EMALIOWANIE twarzy. MANICURE.** Specyal. pielęgn. włosów i przywracanie pierwot. kol. według najnow. sposobów. **FARBOWANIE WŁOSÓW. Mikołajowska 17. Od 11 — 1 i od 5 — 7.** 193

Nasiona warzywne i kwiatowe
Palmy, georginie, kanny i inne rośliny poleca zakład ogrodniczy **St. Lesisza** M.-Błagowieszczeńska № 104. Katalogi na żądanie bezpłatnie. 670

2 buhajki
w wieku 2½ i 3 lata pełnej krwi simenthalery z zarodowej obory Jaśnie Wielmożnego B. Lipkowskiego, po importow. buhajach. Licencyonowane przez prof. Markowskiego. Są do nabycia po 50 rb. każdy. Wiadomość: Universal № 12 1213

A. Przyłuski agent Kijow. Ziem. Banku, podaje do wiadomości, że przez czas kontrakt. przyjm. klijent. od 9—11 i od 4—7. Lwowska 3 — 12. 898

Chirurg
Edward Rodziewicz
powrócił z Kaukazu Godz. przyjęć 2—3. W.-Podwalna 30. 950

Majątek kupię
150—500 dz., wolę z dług. bank., osobiście przyjm. do końca kontrakt., Bibikow.-Bulw. 31 m. 1 od 5 — 7 w. Potem poczta Fasowa, gub. kij. Floryan Bojarski. 1048

Legitymacye
rodów szlacheckich — prowadzę sprawy dotyczące praw na szlachectwo, tytuły, herby etc. Kijów, Nesterowska № 5 m. 1, osobiście od 3 — 6 godziny, listownie: Skrzynka pocztowa № 149. 454

Dr Czerniak W.-Żytom. 16 9-1 i 5-8, kob. 1-2. Syf., wen., moczopłc. (spec. kur. strict. niem. płc.). Wszyst. spec. spos kur. Oddziel. łóżka. 1118

Buchalter-organizator
fabrycznej i ekonomicznej rachunkowości z wieloletnią praktyką, nabytą we wzorowych administracyach pp. Charytonenko i Brodzkich, poszukuje stosownej posady. Może także przyjmować kontrolę wszelkiej rachunkowości—czasowo. Kijów, Moskiewska 17. Józef Nowicki. 731

Od Administracyi.

Dla udostępnienia prenumeratorom „Dziennika Kijowskiego" nabycia na warunkach najdogodniejszych książek niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się wydawcami i odstępujemy

po cenie zniżonej

wyłącznie tylko naszym prenumeratorom.

Dzieje Polski

D-ra Feliksa Konecznego

2 tomy, 80 ilustracyi Ilinicza, duża mapa Polski z podziałem na województwa. Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego":

Rb. 1 kop. 60

(w ozdobnej oprawie).

Kraków

Rys historyczny do połowy XVII w.

Rb. 3 386

(cena księgarska rb. 5).

(W ozdobnej oprawie)

Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem z dołączeniem kosztów przesyłki.

Jampol-Podolski

Prenumeratę i ogłoszenia do

„Dzien. Kijowskiego"

przyjmuje 395

p. Włodzimierz Biesiekierski.

RIEDLA
GIVASAN
PASTA DO ZĘBÓW
dezynfekująca - aromatyczna
TOW. AKC. I. D. RIEDEL. BERLIN.
Prawdziwa tylko w czerwonem oryginalnem opakowaniu

Echa zajść na uniwersytecie Jagiellońskim.

Młodzież narodowa wystosowała list otwarty do młodzieży „postępowej“ wszechnicy Jagiellońskiej. Jest to obszerne pismo, traktujące zasadniczo, ale bardzo szczegółowo i wyczerpująco zachowanie się młodzieży t. zw. postępowej podczas smutnych zajść na najstarszej naszej „*alma mater*“ i poddające to zachowanie się surowej krytyce. W szczegóły wdawać się nie będziemy; nie wszystkie momenty, w tym liście otwartym podniesione, mają szersze, dla wszystkich punktów naszej ojczyzny równie doniosłe znaczenie.

Ale chcielibyśmy podkreślić te zarzuty, które nam się wydają najważniejsze dlatego, że stosują się do najfatalniejszych narowów naszych, które poniekąd są tradycyjne a przechowują się najsilniej właśnie wśród tych warstw, które najłatwiej tradycyę wogóle odrzucają, postępem to mieniąc.

List otwarty młodzieży narodowej zarzuca „postępowym“ swym kolegom, że nie umieli i nie zechcieli sporu między polskimi studentami a polskim senatem uniwersyteckim utrzymać w granicach Polski, że u obcych, u wrogów szukali pomocy przeciwko swoim.

To wszak bywało u nas, w czasach najgorszych, najsmutniejszych naszej historyi. To odżywa teraz w sferach narodu, niechcących być narodowemi, w tych sferach, które wyższość swego postępu mierzą większą dozą obcego, dezorganizującego nas wpływu.

Przeciwko temu słusznie powstaje młodzież narodowa, widząc w takich czynach postępowej młodzieży burzenie tej roboty, jaką obecnie społeczeństwo polskie z wielkiem natężeniem sił i ducha prowadzi.

To też krytyka jest silna i ostra.

Oto co piszą w liście otwartym:

„Uniwersytet zamknięto i zdaje się, że odgadnięto wasze chęci, wasze marzenia. I wy wtenczas udaliście się do Canossy, pojechaliście tam do przedpokojów ministerstwa oświaty ze skargą na senat krakowski, poszliście do tego zohydzanego przez was samych zawsze i wszędzie „Koła Polskiego“. Zabawiliście się w braci słowian (poszliście do czechów), poszliście wyciągnąć ręce do niemieckich posłów hakatystów, pisaliście pełne prawdy „Denkschrifty“, by wzruszyć niemieckich burszów“.

I dalej reasumuje „List otwarty“ postępowanie młodzieży postępowej, kwalifikując je jako zbrodnię przeciwko dążeniom i polityce polskiego społeczeństwa.

„Młodzież postępowa wybiera deputacyę, która udaje się do stolicy „der Gesammtmonarchie“ ze skargą na Senat. Po przedstawieniu owej sprawy „Kołu Polskiemu“ udaje się do rządu centralnego, do ministra Stürgkha—jak wiadomo bez skutku—a potem do posła Chiarego, jako przedstawiciela Związku narodowo-niemieckiego (Detsch - nationale Vereinigung)—i do posła Fiedlera, przewodniczącego klubu czeskiego.—Dla wyjaśnienia dodajemy, że Związek narodowo-niemiecki jest organizacyą poselską powołaną do strzeżenia w Austryi interesów narodowych niemieckich—(jednym z jego przywódców jest osławiony poseł Wolf, wszechniemiec),—zaś klub czeski do strzeżenia interesów narodowych czeskich, a w skład klubu czeskiego wchodzą również i klerykali.

„I pozwólcie teraz na kilka słów prawdy.

„Wasz czyn był zbrodnią przeciwko polityce narodowej, jaką prowadzi społeczeństwo polskie w zaborze austryackim. W chwili, kiedy społeczeństwo polskie tego zaboru prowadzi walkę z rządem centralnym o autonomię kraju, kiedy jaknajwiększe usamodzielnienie staje się naczelnem wskazaniem politycznem prawie wszystkich polskich stronnictw, kwiat społeczeństwa, młodzież najstarszej Wszechnicy polskiej w walce przeciwko polskiemu senatowi zwraca się do rządu zaborczego, udaje się pod skrzydła opiekuńcze wszechniemców i czechów“.

Ze wszystkich smutnych nietaktów, popełnionych na Wszechnicy Jagiellońskiej, ten niewątpliwie z granic młodzieńczego nietaktu wychodzi i musi być mierzony miarą polityczną, miarą etyki, godności i interesu ogólno-narodowego.

Można być nietylko „postępowym“, ale nawet skrajnie radykalnym, ale nie można zapominać, że różne kierunki polskie w Polsce pomieścić się mogą i powinny, że są sprawy i spory, i kłótnie, i głupstwa wewnętrzne, które nie powinny być wynoszone nazewnątrz, albowiem wtedy *eo ipso* stają się — zbrodnią.

Dwie satyry Sienkiewicza.

W Warszawie wyszła książka pod tytułem „Dla młodzieży“. Jest to rzecz zbiorowa, a dochód z niej jest przeznaczony na utrzymanie jakiejś bursy. Owóż Sienkiewicz dał do tej książki dwie doskonałe satyry, szczególnie druga, drwiąca sobie z młodzieńców, których cała genialność polega na tem, że są nieuczesani, brudni, mówią stylem karczemnym i noszą wielkie peleryny. Sienkiewicz pisze:

Wiersz makaroniczny.

Rzecze sława mistrzowi: „*O artifex, sine*
Że ci oto wawrzynem opaszę łysinę“.
A mistrz jej na to słowy takiemi odpowie:
„Idź do dyabła z wieńcami, wróć mi włos na głowie“.

Bez adresu.

Niedość brudnej peleryny,
Z starych mistrzów na nic drwiny;
Nie pomoże „psiakrew“ w mowie,
Łupież w rozczochranej głowie;
Niedość do filistrów wstrętu,
Fajki w zębach, we łbie mętu;
Trzeba jeszcze i talentu,
Pracy—i choć źdźbła talentu!

Słownik psychologiczny.

W wykonaniu uchwały pierwszego zjazdu neurologów, psychiatrów i psychologów, który się odbył we Lwowie w r. 1909, będzie wydany słownik psychologiczny, którego potrzebę u nas wskazywali oddawna: Józef Potocki, R. Radziwiłłowicz, Wł. Dawid i inni.

Komitet redakcyjny wydawnictwa składają pp.: Edw. Abramowski, Stan. Orłowski i R. Radziwiłłowicz. Współpracownictwo przyrzekli i prac dostarczają pp.: Appel, Kierski, W. M. Kozłowski, Mahrburg, R. Minkiewicz, Sobeski, Szycówna i Weryho. Nad ścisłością językową słownika czuwa p. A. Krasnowolski.

Kasa im. d-ra Mianowskiego udzieliła wydawnictwu materyalnego poparcia, oświadczając gotowość poniesienia kosztów wydania dokonanej pracy.

Słownik ma mieć charakter inwentarzowy, będzie zawierał możliwie najpełniejszy spis nazw, używanych w psychologii, neurologii, psychiatryi i naukach pokrewnych. Objaśnienie znaczenia znajdować się będzie przy wyrazach polskich, ale słownik obejmie także spis terminów w językach obcych: angielskim, francuskim, niemieckim i włoskim z odesłaniem po znaczenie do odpowiedniego wyrazu polskiego.

Słownik będzie miał charakter przedewszystkiem praktyczny, ażeby każdy czytający książki psychologiczne mógł w nim znaleźć objaśnienie wszystkich napotkanych terminów i nazw. Terminy psychologiczne, oraz ważniejsze neurologiczne, psychopatologiczne i należące do innych nauk pokrewnych będą obszerniej omówione, pozostałe będą tylko objaśnione, wskazana ich etymologia i znaczenie.

Za podstawę językoznawczą przyjęto wychodzący obecnie w Warszawie słownik języka polskiego, za podstawę terminologii lekarskiej—słownik krakowski.

Komitet wydawniczy spodziewa się, że słownik będzie gotów na termin drugiego zjazdu neurologów i psychologów, czyli w roku 1912-tym.

Nowe książki.

— *Mieczysław Karłowicz w Tatrach.* Pisma taternickie i zdjęcia fotograficzne, wydane staraniem zarządu sekcyi turystycznej T-wa tatrzańskiego. Kraków 1910.

Zabity przez lawinę śnieżną w Tatrach (dnia 8 lutego 1909 r.) Mieczysław Karłowicz, świetny muzyk i znakomity symfonista polski, zaliczał się również do najznakomitszych znawców gór naszych. Zostawił on po sobie szereg artykułów, dotyczących powyższego przedmiotu, które T-wo tatrzańskie w jednotomowej książce obecnie wydało.

Są to opisy barwne w stylu jasnym, prostym i zwięzłym, pozbawione przytem cienia pozy lub zarozumiałości sportowej. „Wycieczka na króla tatrzańskiego i na szczyt Mięganowiecki“, „Po młodym śniegu“, „Wśród śniegów tatrzańskich“, „W jesiennem słońcu“, „Rakocze“ i „Z wędrówek samotnych“ — są to prawdziwe perełki w literaturze taternickiej.

— *Literatura ludów słowiańskich* p. Antoniego Lange. Wydawnictwo księgarni M. Areta. „Książki dla wszystkich“. Warszawa 1911.

Jest to krótki i treściwy zarys dziejów piśmiennictwa narodów słowiańskich. Pierwszą grupę stanowią tu narody południowo-słowiańskie, jak Bułgarya, Chorwacya, Serbia, Sławonia. Następnie przechodzi autor do narodów ruskich, kreśląc obraz literatury wielkorosyjskiej, małoruskiej i białoruskiej, a naszkicowawszy rzecz o wpływie literatury polskiej na literaturę ludów pobratymczych, kreśli główne momenty literatury czeskiej i łużyckiej.

— *Wola mocy.* Fryderyka Nietzsche. Przełożył Stefan Frycz i Konrad Drzewiecki. Warszawa. Nakład Jakóba Mortkowicza.

Jest to ostatni tom zbiorowego wydania dzieł Fryderyka Nietzschego. W obecnej więc chwili piśmiennictwo polskie posiada całość dzieł twórcy „Tak rzekł Zarathustra“ w świetnych przekładach Frycza, Drzewieckiego, Berenta, Staffa i Wyrzykowskiego.

Z Wilna.

Dnia 15-go lutego.

W uzupełnieniu wiadomości o pogrzebie ś. p. Józefa Montwiłła, w którym wzięły udział takie tłumy, jakich nie widziano na żadnym pogrzebie w Wilnie, zaznaczam, że o ile możności starano się przeszkadzać i ujmować powagi temu obrzędowi. Nie pozwolono kirem obwinąć latarni, tłumacząc tem, że jak umarł archirej nawet, to tego nie robiono.

Prezydent p. Michał Węsławski miał w imieniu miasta pożegnać składane do grobu szczątki wybitnego obywatela, ale z powodów od niego niezależnych mowy pożegnalnej nie wygłosił.

Zgodnie z wolą zmarłego, na trumnie nie wiele było wieńców, ale za to ciągle ze wszystkich stron kraju napływają ofiary na rzecz instytucyi, przez niego do życia powołanych. Oby tylko nie okazał się słomianym ogniem ten zapał w śpieszeniu z pomocą instytucyom przez Montwiłła stworzonym, bo do ich utrzymania tylko środków potrzeba; praca nie ustała, gdyż nie czekając terminów walnych zgromadzeń w wielu instytucyach wybrano tymczasowych kierowników, którzy z pewnością gorliwie dbać będą o dobro instytucyi.

W miejskiem kuratoryum nad biednymi tymczasowo godność prezesa złożono w ręce p. Jankowskiego, b. członka zarządu miejskiego.

Tow. urządzeń mieszkań powołało na swego prezesa p. Pawła Kończe, prezesa dyrekcyi banku ziemskiego. „Lutnia“ dostała się pod opiekę hr. O. Rourke, czynnie dotąd pracującego, jako prezes, w Tow. pomologicznem, a w Tow. popierania pracy społecznej kierownictwo objął brat zmarłego prezesa, p. Stanisław Montwiłł.

Inne instytucye również pomyślały o ugruntowaniu wewnętrznej organizacyi, by nie dopuścić ani chwili zamętu i przerwy w działalności.

Na cmentarzu „Rossa“ w pobliżu wejścia ma stanąć pomnik ś. p. Józefa Montwiłła, dłuta Bolzukiewicza i Wiwulskiego; nie zejdzie więc on tak prędko z pamięci żywych, mających zwykle tak krótką pamięć o umarłych.

Pewną sensacyę wywołała tocząca się w izbie sądowej wileńskiej sprawa o zabójstwo ś. p. Jocza, weterynarza miejskiego, który przed czterema laty w biały dzień na bardzo ludnej ulicy zamordowany został dlatego, że był nieskazitelnie uczciwym i bruździł nieraz w szacherkach z mięsem zepsutem, dokonywanych przez całą klikę rzeźników żydów. Tak zręcznie klika ta zbrodnię ukryć umiała, że i domniemany zabójca, trzymany od roku w więzieniu, okazał się na sądzie niewinnym i sprawa niesłychanego morderstwa pozostanie wieczną tajemnicą.

Otwarta trzecia wystawa obrazów, urządzona przez miejscowe międzynarodowe kółko artystyczne, dość marnie się przedstawia. O rozwoju miejscowej polskiej sztuki nie daje żadnego pojęcia, gdyż większość artystów polskich nie wzięła w niej udziału. Mamy na niej tylko kilka wdzięcznych pejzaży p. Heleny Römerówny, próbki nie rokującego wielkich nadziei talentu p. Bolzukiewiczówny i płaskorzeźbę w gipsie p. Bolzukiewicza, przedstawiającą głowę ś. p. Montwiłła.

Pozatem są obrazy Żmigdzinowicza (litwina), Wołoszewicza, Balmaszewa, Rybakowa, Gauzona i t. d., z których tylko parę dostarcza wrażeń artystycznych.

Wobec liczby wystawców dość pokaźnej, bo jest ich 48, a przedmiotów wystawionych 243 — wyprowadzić należy wniosek, że chwalić się rozwojem sztuki miejscowej niema powodu.

W litewskiej gazecie „Lietuvos Žinios“ ukazały się ciekawe artykuły, nawołujące ogół litewski do kupowania ziemi w gub. wileńskiej. Ziemia tańsza, urodzaje takie jak w gub. suwalskiej, a przeniesienie się w te strony 1) wzmocni żywioł litewski w gub. wileńskiej; 2) posunie wychodźtwo suwalskie zamiast do Ameryki do litewskiej gubernii; 3) zbliży litwinów dwu sąsiednich gubernii.

Dalej zachęca to pismo do osiedlania się w gub. wileńskiej również litewskich sklepikarzy i krawców, gdyż ich prawie niema w żadnem miasteczku gubernii, a ta klasa ludzi odegrała zdaniem „Lietuvos Žinios“ dużą rolę w ruchu narodowym Litwy zachodniej, więc pokłada w niej wielkie nadzieje i co do gub. wileńskiej.

W Mińsku powstała już filia „Dziennika Petersburskiego“ — „Głos Miński“, który wywarł już w samym początku niemiłe wrażenie, wyrażając się o polakach, zamieszkujących Mińsk i gub. mińską jak o kolonistach.

Myśl w zasadzie doskonała, ale i wykonanie powinno być odpowiednie.

O postępach parcelacyi za pośrednictwem banku włościańskiego mamy pewne i zastraszające dane. W roku ubiegłym bank ten nabył około 600,000 dziesięcin. Najwięcej operował w gub. kowieńskiej, mińskiej, mohylowskiej i witebskiej. W gub. wileńskiej nabył około 40,000 dziesięcin, głównie od niedawnych właścicieli. Obecnie parceluje się w gub. wileńskiej Łuczaj, dawna własność hr. Mostowskiego, nabyty przed paru laty przez bank, a obecnie w jedne ręce sprzedany za 50 tys. Parcelują się też Kobylniki w pow. święciańskim; giną więc dwie stare siedziby, a co się dzieje w innych guberniach? Na bruku miejskim spotykają się coraz częściej jednostki „wysadzone z siodła“, z własnej winy zaprzepaściwszy ojcowiznę. **E. W.**

Kaplica XX. Czartoryskich na Wawelu.

Przed kilku tygodniami ukończone zostało staraniem księcia ordynata Adama Czartoryskiego odnowienie kaplicy w dolnem piętrze wieży zegarowej przy katedrze krakowskiej, która w końcu średniowiecza, po zaniechaniu pierwotnego po kapitularza romańskiego, służyła jako sala zebrań kapituły katedralnej. Później obrócona na skład, przed 30 mniej więcej laty oddaną została księciu Władysławowi Czartoryskiemu. Restauracyę jej wówczas rozpoczętą przerwała śmierć posiadacza. Obecny ordynat polecił dokończenie robót kierownikowi restauracyi Wawelu, p. Zygmuntowi Hendlowi. Po oskrobaniu zmurszałego tynku odsłonięto ciosowy wątek ścian wnętrza, na których znalazły się różne dawne gotyckie szczegóły, jak stara wnęka ołtarzowa, odrzwia wejścia na schody, prowadzące do góry, oraz ślady kominka narożnego, którym niegdyś ogrzewano kapitularz. Ściany te pozostawiono w naturalnym kamieniu, którego staranne obrobienie wskazywało, że pierwotnie do tynku nie był przeznaczony. Natomiast piękne gwiaździste sklepienie gotyckie o bogatem żebrowaniu i z rzeźbionymi na środkowym zworniku herbami (Orzeł polski, Dębno Oleśnickiego i Trzy korony kapituły krak.) przyozdobił p. Karol Maszkowski polichromią o tle ciemno-szafirowem, pokrytem siatką złotą, żywszemi barwami ożywiając listeczkowe ornamenty żeber.

Częścią tej barwnej dekoracyi jest nowy witraż w ostrołukowem oknie, zapełniający stare laskowanie. Według pomysłu p. Maszkowskiego wykonany w krakowskim zakładzie p. Żeleńskiego, składa się on w większych polach z drobnych bladych szybek dwukolorowych, ujętych w ołowianą siatkę oprawy, całość otacza ciemniejsza obwódka z gałązek ciernia. W górny maswerk wprowadzono motywy figuralne, umieszczając na dwa medaliony rozdzielone Zwiastowanie, nad którem w czworoliściu unosi się Duch Święty. W dole okien zaś maleńka tarcza przeźrocza zawiera herb rodu Czartoryskich: Pogoń, i widzimy drobny napis z datą r. 1910. Na ścianie naprzeciw tego okna umieszczono niezbyt wielki epitaf ku uczczeniu pamięci ks. Władysława Czartoryskiego. Składa on się z tablicy z żółtawego marmuru, z odpowiednim bardzo pięknym napisem, nad którą na konsoli ustawiono, na tle okrągłego wgłębienia z takiegoż marmuru żółtego, pełne popiersie zmarłego, rzeźbione z białego marmuru kararyjskiego. W portrecie tym doskonale uchwycone jest podobieństwo rysów i wyrazu. Całość ujmuje płaskie obramienie z marmuru białawego w czarne żyłki, w stylu późno-renesansowym po bokach i u dołu, a krzyżem u góry. Pomnik ten, niezbyt wielki i skromny a szlachetny, jest dziełem p. Antoniego Madeyskiego.

Wejście z kościoła do kaplicy zamykają nowe drzwi z kraty bronzowej w stylu późnogotyckim według pomysłu p. Hendla, wykonanej w zakładzie p. M. Jarry w Krakowie. Wypadły one nader pięknie, a obok szczęśliwie skombinowanych motywów ornamentacyi uderza śliczny posążek M. Boskiej, umieszczonej na środkowej pionowej listwie pod baldachimkiem. Przez kratę widać z kościoła ołtarz kaplicy, rzeźbiony tryptyk z roku około 1500, który robiony był do kaplicy Jana Olbrachta, potem usunięty długo znajdował się w kościele w Rudawie, wreszcie zakupiony przez ks. Władysława Czartoryskiego dostał się napowrót do katedry krakowskiej. Obecnie p. Julian Makarewicz odnowił jego polichromię, która już nie była pierwotna.

Szkolnictwo w Japonii.

Szybkim krokiem postępuje naprzód w Japonii, przedostając się z niej częściowo i do Chin, ewolucya pedagogiczna, przygotowująca rasie żółtej w niedalekiej przyszłości znaczną liczbę osobników, wykształconych według współczesnych postulatów cywilizacyi.

Ruch nowopedagogiczny bardzo jeszcze świeży w państwie wschodzącego słońca. Jeszcze parę dziesiątków lat temu chłopcy pobierali nauki w „terakojach“, t. j. szkołach, zawiadywanych przez bonzów przy buddyjskich świątyniach, albo w prywatnych zakładach, których wiele bywało przy dworach „samurajów“, t. j. arystokracyi japońskiej. Rozumie się, że ta edukacya, odpowiadająca zupełnie swemu celowi—wyrobienia uczuć i przekonań, wymaganych od prawego japończyka — pod względem naukowym stała niżej krytyki.

Wychowanie dziewcząt było jeszcze bardziej prymitywne. Uczono je „ceremonii herbacianych“, dekorowania kwiatów, formułek etykiety; pozatem nie uczyły się nawet robót ręcznych i domowych, gdyż te wykonywały się, a nawet dotąd się wykonują, przeważnie przez męskich pracowników.

Obecnie całe szkolnictwo japońskie znajduje się w ręku ministerstwa oświaty; powszechnym wychowawcą obywateli jest państwo i, jak dotąd, wywiązuje się ze swego zadania zadawalająco.

Właściwa nauka w Japonii doznaje znacznego opóźnienia z powodu niemożliwej jeszcze do usunięcia konieczności trojakiego wyćwiczenia się w kunszcie czytania, z których to trzech metod pierwsza zwłaszcza potrzebuje dużo czasu i mozołu. Jestto alfabet chiński, składający się, jak wiadomo, z 20,000 znaków, odpowiadających tyluż rdzennym wyrazom chińskiego języka. Ponieważ język, literatura i wogóle naukowość chińska grały przez długi szereg wieków tę samą rolę w Japonii, co w Europie łacina i wiedza staroklasyczna, zatem niepodobna byłoby zerwać odrazu wszelką łączność z dorobkiem kulturalnym całej japońskiej przeszłości—i dlatego japońska młodzież musi dotąd ślęczyć nad foliałami Kon-fu-tse'go, Meng-tsego, Lao-tsego i wielu jeszcze mniej znakomitych, ale niezliczonych chińskich uczonych. Jednocześnie, ale już znacznie łatwiej, po-

---

1)

TADEUSZ JAROSZYŃSKI.

Sfinks.

NOWELA.

Stefan mrugnął znacząco okiem, mlasnął językiem i zrobił minę cielęco-zachwyconą.

— Ach,—piał lubieżnie — gdybyście widzieli kaskadę czarnych, jak piekło, włosów, spadających na biały alabaster ramion.

Lubiał przechwalać się swoimi podbojami miłosnymi. Zresztą kłamał, jak najęty. Pozatem posiadał wad innych poczet spory, to też w kompanii opinią cieszył się nienajlepszą. Ot tolerowano go, jako dawnego kolegę.

A przytem do knajpki wejść wolno każdemu i usiąść choćby przy ich stole uprzywilejowanym.

Zapewne, przyznać trzeba, że zazwyczaj w rozmowach zbierającej u Krokoszewskiego młodzieży przeważał ton nader podniosły — roztrząsano sprawy najważniejsze ze stanowiska potrzeb chwili bieżącej lub pod kątem nieskończoności, ale mógł tego słuchać bezpiecznie nawet taki wyprany z wszelkiej ideowości zmysłowiec, jak Stefan, który polował jedynie na przygody romantyczne i myślał o najłatwiejszej karyerze życiowej.

Po wybuchu strajku szkolnego wysłał go ojciec za granicę. Bawił jakiś czas w Zurichu, jakoby na politechnice, potem pojechał do Paryża, gdzie podobno zapisał się do „Ecole des sciences, morales et politiques.“

Co jemu po tych naukach moralnych i politycznych i czy wogóle w tem wszystkiem jest choć cień prawdy?

Mówi o tem niechętnie, wymijająco, na kategoryczne żądanie informacyi najpotrzebniejszych odpowiada konceptami, lub odkłada odpowiedzi na inną porę, tymczasem pilno mu pochwalić się awanturką, jaką miał w podróży.

Wracał z Francyi na Frankfurt, gdzie mu wypadł jakiś interes rodzinny. Między Avricourt a Strasburgiem poznał w wagonie cudowną istotę, której po drodze ułatwiał porozumienie się z niemcami. Nim dojechali do Frankfurtu porozumienie zupełnie stanęło między nimi...

Przewrócił oczy, że tylko białka świeciły nad rumianymi a dobrze pucołowatymi policzkami.

— Ach, ach—wzdychał po kabotyńsku—ta niewysłowiona biel ciała i te włosy, jak noc, jak heban...

Wciśnięty w kąt, siedział młodzieniec blady, skupiony w sobie, jakby niezmiernie daleki od wszystkiego, co się dokoła dzieje. Siedział obojętny, z głową schyloną, z nasuniętym na oczy kapeluszem, to też Stefan nie widział jego twarzy. Młodzieniec zaczął spokojnie jakby do siebie.

— Osobliwa metamorfoza — włosy te w Avricourt były jeszcze jasne, jak złoto.

Stefan zaczerwienił się, zaperzył. Powiódł pytającym wzrokiem po zebranych.

— Nie znam tego pana.

Tamten bąknął niewyraźnie swoje nazwisko.

— Stefan Garecki, rekomendował się, wyciągając dłoń. Pan coś do mnie mówił?

— Tak, zauważyłem dziwne zjawisko. Włosy „cudownej istoty“, które były jasne w w Avricourt, w Strasburgu stały się jak noc, jak heban...

— Co to znaczy? Pan widzę powątpiewa o prawdzie słów moich?

— Nie mam najmniejszej wątpliwości, że słowa pańskie nie są prawdziwe, odparł zapytany z chłodnym spokojem.

Stefanowi krew uderzyła do twarzy jeszcze silniej. Zdawało się, że przebije powłokę naskórka i tryśnie z przepełnionych nad miarę naczyń. Przyjął postawę wyzywającą.

— Przepraszam, co pana upoważnia do podobnego wnioskowania?

— Logiczna dedukcya — mówił tamten z angielską przepyszną flegmą—poprostu najprostsza logiczna dedukcya, bo proszę pana, opowiadanie pańskie nie daje mi jednolitej, konsekwentnie skonstruowanej wizyi. Przy całej podmiotowości doznań naszych osobistych muszą istnieć jakieś zasadnicze dane przedmiotowe, jako punkty wytyczne poznania wspólnego dla nas wszystkich ludzi z jednej planety, z jednej epoki, urodzonych zwłaszcza oraz wychowanych pod jednym i tym samym stopniem długości i szerokości geograficznej. Stąd w świadomości naszej odpowiednio do natury przedmiotu powstaje obraz taki lub inny indywidualnie, ale zawsze zgodny z istotą rzeczy w tych punktach wytycznych, zasadniczych. Jest to jedyna, możliwa droga porozumienia się ludzi miedzy sobą. Zdaje mi się, mówię dobrze po polsku i pojmuję znaczenie słów polskich. Z opowiadania pańskiego wyczułbym kategorycznie, czy pamięć pańska przechowała widziany istotnie obraz blondynki lub brunetki. Skoro jednak jedna i ta sama osoba raz mignąć miała w słońcu jako główka jasna i złocista, to znowu leją się z niej kaskady czarnych, jak heban włosów...

— Ach, pan mię łapie za słówka—to był lapsus.

— Z tego lapsusa właśnie wychodząc muszę konsekwentnie dojść do wniosku, że albo doznań rzeczywistych z zakresu tego wcale nie było, lub że zostały przedstawione nie ściśle.

— Przyznaj się, Funiu, żeś zełgał, jak komiwojażer, zawołał ze śmiechem Brodowicz.

— Słowo honoru daję...

— Więc gadaj: blondynka czy brunetka?

— Szatynka.

— Ha, ha, huknęło wśród zebranych—wybrał drogę pośrednią. Niech żyje złoty środek!

— W średnim wieku?

— Średniej tuszy?

Prażony ogniem krzyżujących się pytań, kłuty dotkliwie drwinami, starał się bronić.

— No, rzeczywiście, trochę zełgałem — chciałem rzecz upoetyzować, upiększyć.

— Ukoloryzować.

— Ukoloryzować, powtórzył w rozpędzie.

— Bo spotkania żadnego nie było?

— Było, skoro wam powiadam, tylko, że... że... we Frakfurcie.

— Nie zatrzymywaliście się?

— Nie.

Zawrzało, jak w kotle.

— Ha, ha, bodajto fantazya!

Stefan bronił się rozpacznie. Uderzył pięścią w stół.

— Otóż kiedy tak, to powiem otwarcie. Osoba jest ze mną w Warszawie. Mogę wam ją pokazać. Nazywa się Mira Mozetti i mieszka w Bristolu.

Na dźwięk nazwiska tego posępny młodzieniec z kąta kawiarni drgnął gwałtownie, zbladł, usta wykrzywiły mu się niby bezmiernego bólu grymasem, niby skurczem hamowanego gniewu. Wahał się chwilę, ale wnet szybko przesunął się ku Stefanowi i rzucił mu w ucho z mocą:

— Palnę w łeb, jak psu, jeśli pan słówko jedno więcej piśniesz...

Uszło to uwagi zebranych, gdyż, ubawieni konfuzyą Stefana, napełniali dymną atmosferę kawiarni zgiełkiem nie do opisania. Brodowicz, śmiejąc się na całe gardło, żądał dokładnego opisu „osoby“.

— Gadaj Stefan, bez blagi, jak naprawdę wygląda twoja *bonne avanture?* Uwłosienie?..

— Mam w kieszeni... browning... wyborny—szeptał tamten przez krtań zaciśniętą—siedem strzałów... tak mi Panie Boże przy skonaniu dopomóż...

Było snadź coś okropnego w tych słowach, w tym głosie zduszonym, chrapliwym, nieludzkim, bo Stefan drżał na całem ciele. Ręce zwisły mu bezwładnie wzdłuż bioder. Siedział, jak spiorunowany, nie umiejąc znaleźć odpowiedzi na złośliwe, drapieżne już wręcz w tej chwili napaści towarzyszów. Znęcano się nad nim bezlitośnie.

— Zełgałeś?

— Zełgałem. Dajcie mi pokój, błagał prawie z rozpaczą.

(D. c. n.).

stępuje nabywanie grafiki krajowej, opartej na alfabecie zwanym „kana", dźwiękowym wprawdzie, wię uproszczonym, ale złożonym jeszcze ze znacznej liczny znaków graficznych, całkiem zbytecznie obciążających pamięć ucznia. Nakoniec, wobec dzisiejszego kierunku szkolnictwa, potrzebne też jest wyuczenie się fonetycznego alfabetu ludów zachodnich, które samo przez się, jak wiemy, nie przedstawia większej trudności, ale z którem musi też iść w parze nabycie jednego chociaż z europejskich języków, niełatwych do przyswojenia dla japończyka, pomimo jego zdolności.

Skutkiem tych utrudnień metodycznych i pamięciowych właściwe wykształcenie młodego japończyka zaczyna się dopiero po przyswojeniu tych podstaw, to jest około szesnatego roku życia. Średnia szkoła nie wymaga wielu lat nauki, ale wyższe kursy stoją na wysokim poziomie; dlatego w Japonii nie jest wcale rzadkością widzieć dojrzałych a nawet starych studentów.

Japonia, która przez tyle czasu pozostawała pod intelektualnym wpływem swych jedynych dawniej sąsiadów z poblizkiego „państwa środka ziemi", obecnie daje Chinom odwotnie swoją dyrektywę oświatową. Miały jednak Chiny i dawniej bezpośrednią styczność z pedagogiką zachodnią, gdyż misye katolickie zakładały tam szkoły, cieszące się u chińczyków uznaniem. Szkoły te są dziś coraz liczniejsze i coraz więcej zdobywają zwolenników. Głównem środowiskiem misyjnego szkolnictwa są w Chinach miasta: Szanghai, Hankou i Czifu.

Doroczne zebranie T-wa rolników i leśników.

Wczoraj w klubie literacko-artystycznym odbyło się drugie zebranie T-wa wzajemnej pomocy rolników i leśników z wyższem i średniem wykształceniem rolnem. Zebrało się wczoraj około 80 osób, zainteresowanych projektowanym referatem p. Wroczyńskiego o orce płużem parowym. Na zebraniu, jak i poprzednio, wybrano na przewodniczącego p. L. Zdrojewskiego i na sekretarza p. H. Fudakowskiego.

Zebranie rozpoczęto od wyborów: wiceprezesa T-wa na miejsce ustępującego z kolei p. B. Perro, zastępcy na miejsce p. W. Hulanickiego oraz 3 członków komisyi rewizyjnej na miejsce pp. W. Perro, L. Rohozińskiego i T. Staniszewskiego. Zebranie przez aklamacyę zaprosiło wskazane osoby do dalszego pełnienia swych czynności.

Preliminarz budżetowy na r. 1911 zatwierdzono w formie, zaproponowanej przez Zarząd. Przychod T-wa wynosi 1,322 rb., rozchody—1,222 rb. Na wniosek zarządu określono wysokość odliczeń na kapitał zakładowy 5% i zapasowy 10%, na zapomogi stypendyalne dla dzieci niezamożnych członków przeznaczono 300 rb. Zapomogi, które ma prawo zarząd wydawać własną władzą, określono w kw. 50 rb., pożyczki terminowe—150 rb.

Krótka dyskusya powstała w sprawie wyznaczenia terminu zebrań zwyczajnych T-wa w r. 1911. Zebrania doroczne wyznaczono na d. 19 i 21 lutego r. 1912.

Co do pierwszych zabrał głos p. B. Perro. Oświadczył on, iż jak to wykazała praktyka, zwoływanie zebrań zwyczajnych w Kijowie nie osięga celu, ponieważ zjeżdża się na nie zaledwie kilku członków. Natomiast zebrania, połączone z jaką próbą lub doświadczeniem, są bardzo uczęszczane. W roku obecnym firmy rolnicze ofiarowują dla prób rozmaite narzędzia, jak maszyny do sadzenia kartofli, pługi Dira syst. Sulke-Plough etc.

Zdaniem mówcy, należy wykorzystać te oferty i urządzić próby jednocześnie z zebraniem. Należy tylko oznaczyć termin.

Po pewnej wymianie zdań, z której okazało się, iż próby mogą być urządzone w jednym z majątków p. Brodzkiego, uchwalono próby urządzić w drugiej połowie czerwca. Polegać one będą na demonstracyi maszyn w robocie. W tych samych dobrach za pomocą tych samych maszyn zostaną uprawione odnośne parcele, tak że uczestnicy prób będą mogli oglądać i rezultaty pracy demonstrowanych maszyn. W czasie dyskusyi p. Grabowski zwrócił uwagę na pługi systemu „Sulke-Plough," przewyższające inne systemy swą produkcyjnoscią, dzięki czemu opłacają się one z łatwością pomimo wysokiej ceny. Pługi te mogą zaorać 3 — 4 dzies. dziennie.

Po wyczerpaniu tej części zebrania p. St. Wroczyński przystąpił do swego referatu o orce pługiem parowym. Referent zaczął od uwag nad znaczeniem uprawy gleby i reasumując swój wstęp zakończył go konkluzyą, że głównem zadaniem rolnika powinno być utrzymanie życia gleby, bez którego wszelkie procesy w jej strukturze są niemożliwe. Mówiąc o rozmaitych środkach uprawy, referent wskazał na związek między szybkością orki i prawidłowością struktury gleby. Wyniki, osiągane przy orce konnej z szybkością 3—4 wiorst na godzinę okazują się lepsze od orki wołami (2 — 3 wiorst). Ten sam postęp w dokładności struktury daje się zauważyć przy orce parowej z szybkością 7 wiorst na godzinę. Nastepnie referent przytoczył dane, dotyczące kosztów uprawy parowej w Kordelówce. W roku pozaprzeszłym uprawa 1,216 morgów licząc w tem koszty amortyzacyi i %-tów, wynosiła 9 rb. 91 kop. od morga, w r. z. zaś przy uprawie 1,396 morgów koszty te udało się zmniejszyć do 7 rb. 34 kop. od morga, przyczem oszczędność głównie osiągnięto na robociźnie. Mówca nie posiada ścisłych cyfr o polaryzacyi buraków na plantacyach buraczanych, uprawionych pługiem parowym, lecz stwierdza, iż była ona wyższa, niż na innych plantacyach. Natomiast próby, dokonane z jęczmieniem, dały rezultaty takie: na 20 morgach z orką parową przeciętna wydajność jęczmienia była o 15 pudów większa, niż na 20 morgach ze zwykłą uprawą.

P. Wroczyński zaznaczył, iż referat jego nie posiada charakteru naukowego i podniósł ważne znaczenie prawidłowych badań nad wyższością uprawy pługiem parowym. Obecnie firmy rolnicze ofiarowały na organizacyę prób 250 rb., drugie tyle przyobiecała jedna z cukrowni. O pozostałe 500 rb. zarząd T-wa leśników i rolników zamierza tentować przed zarządem Wszechrosyjskiego T-wa cukrowników. Pługi parowe zostaną użyczone przez zarząd dóbr Kordelowieckich.

Po skończeniu referatu p. Wroczyński udzielił wyjaśnień do obrazów niknących, ilustrujących treść jego przemówienia. Widzom zademonstrowano rozmaite rodzaje orki parowej oraz konstrukcye pługów i pogłębiaczy, specyalnie zastosowanych do lokomobil. Uczestnicy mogli obserwować orkę pługiem, ciągnionym przez lokomobilę, posuwającą się po polu. Ten sposób został skrytykowany przez referenta, ponieważ lokomobila z jednej strony ciężarem swym ubija ziemię, powtóre zaś, ponieważ szybkość orki wynosi zaledwie 3 w. na godzinę. Drugi sposób, praktykowany w Kordelówce, polega na tem, iż na przeciwległych granicach zagonu ustawione są dwie lokomobile, które liną kolejno ciągną pług przez pole.

Idea orki parowej napotkała jednak wśród zebranych oponentów, między którymi a p. Wroczyńskim wywiązała się długa i ostra dyskusya. Zebranie skończyło się około godz. 5-tej.

Listy z kontraktów.

10.

Kochana Lalusiu!

Tak i wiedziałem! Albo to, proszę ciebie, przeczucie, albo doświadczenie, dość że z każdą pocztą spodziewałem się *twego* listu; a kiedy jeszcze dostrzegłem groźny podpis—*Claudine*... no to szczęście, że nie miałem pod ręką Szafrańskiego, albo Moszka, bo nawet *mademoiselle* na suchoby nie uszło.

Jeżeli to miało być przypomnienie „domu"—to było.

Trzymając twój list w ręku pomimo woli spojrzałem na szafkę nocną, jak żywy stanął mi w oczach twój kaftanik biały przy naszej umywalni na specyalnym kołeczku wiszący i zdawało mi się, że słyszę głos mojej—naturalnie *Claudine'y* — „takie rzeczy załatwiają się w sypialni, żeby przed ludźmi wstydu nie było!"

I za co Laluś?!

Piszesz mi: — „Ja wiem, że ty z kabaretów nie wyłazisz—i inaczej być nie mogło!..."

Dlaczego, zwłaszcza — „nie mogło?!"... Czy to ja taki lampart, albo wściubski, żeby leźć, mając żonę?... Gdybym zresztą nawet rozdarł siebie, to i tak żadna cząstka mego ciała w kabarecieby nie zastrzegła, bo ty, kobieto, pojęcia chyba nie masz, co ja i bez tego zjeść i wypić muszę i jakim sam dla siebie potrzebuję być żandarmem.

Policz tylko nasze obiady „kolczeńskie", „dyrektorskie", „fabryczne", „doroczne", „prawie jubileuszowe", albo te jeszcze specyalne różnych marek wedle przedmiotu. Dodaj, że na każdym kroku pilnować się muszę, żeby mi jakich akcyi nie wtrynili, albo do jakiegoś, chociażby najlepszego, interesu nie wpakowali. Pomyśl o twoich sprawunkach, o terminach, o balach, których, jako ziemianin, nie mogę „unikać", o kiermaszu, który, zdaniem Towarzystwa Dobroczynności, stał się: — „integralną częścią i rzetelną ozdobą kijowskich kontraktów"... Dołącz do tego nieskończone wizyty ludzi, poszukujących zajęcia, dla których żadnego odpowiedniego miejsca u siebie nie mam i poszukiwanie mnie znowu potrzebnych pracowników, których ani rusz nigdzie znaleźć nie mogę... A zobaczysz!...

Ja, serce, nie tylko na grzech, ale i na cnotę w tym wertepie czasu nie posiadam. Więc jakże?

Oj, Laluś, Lalus! Po głowie mi biega tysiące rozporządzeń do zaordynowania, lecz co z tego, kiedy ty masz teraz obowiązek z mojemi „widzimisiami" się nie liczyć. Więc niechaj się dzieje co chce, a zresztą Szafrański z Moszkiem jakoś sobie poradzą.

Tylko ten kurnik!...

Boję się ogromnie, żeby teraz tam właśnie nie stanął, gdzie dla ciebie ogromnie niewygodnie, ale i ja uważam, że on stojąc w tem miejscu całemu gospodarstwu przeszkadzać będzie.

Ja nie straszę i nie wypominam, "pamiętaj wszakże, żeby tak nie było, jak z rozszerzeniem garderoby, które zdecydowałaś wzamian za poniechanie myśli o rozstaniu i wyjeździe z dziećmi, których na „zgubę" zostawić przy mnie nie chciałaś. Garderoba wprawdzie rozszerzyła się, ale zabrała nam to, co dla wszystkich jest potrzebne i teraz choć gwałtu krzycz!

Ja zresztą tylko tak na wszelki wypadek, a jeżeli tam u was nikt teraz na grypę nie chory, to możebyście przynajmniej w mojej kancelaryi okna otwierali. Kupiłem u Bernarda pysaną klacz, a na Kreszczatyku małego foksa. Rasowa bestya i z metryką. Dzieciarnię ściska, a ciebie moja droga całuje serdecznie twój wierny — *Jan*.

Czarny Jegomość.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 22 (7) Stoł. św. Piotra.
Jutro 23 (8) Piotra Dam.

Wschód słońca o godz. 6 m 54.
Zachód słońca o godz. 6 m. 02.
Długość dnia godz. 11 m. 08

Kalendarzyk Historyczny.
22 Lutego (7 Marca).

Roku 1606. Sejm Warszawski występuje przeciwko Zygmuntowi III z szeregiem oskarżeń (grawaminów).

— W dzisiejszym numerze rozpoczynamy druk zapowiedzianej w prospekcie noweli Tadeusza Jaroszyńskiego p. t. „Sfinks".

— Echa karnawału. Na drugą połowę „ostatków" złożyły się 4 bale: techniczny na rzecz bratniej pomocy studentów politechniki, maskowy T-wa kolonii letnich, tradycyjny „Piknik" oraz ostatni akord karnawałowy — bal kostyumowy w Ogniwie.

Pierwszeństwo wśród ostatnich, a nawet wśród wszystkich zabaw w ubiegłym karnawale, należy przyznać piknikowi, który się odbył dn. 17 b. m. w resursie kupieckiej. Olbrzymia sala klubu nie mogła pomieścić tańczących, zabawa szła nadzwyczaj ochoczo, a kotylion swą wspaniałością przeszedł wszelkie oczekiwania. Bal techniczny, również w resursie kupieckiej, zgromadził mniej osób, bawiono się jednak bardzo wesoło.

Odmienną cechę nosił „Bal maskowy" w Ogniwie. Z masek zyskały ogólną sympatyę „4 kotki" oraz para wieśniaków w strojach bretońskich (w przebraniu tem występowali przedstawiciele młodszego pokolenia). Nagrodę za wyróżniający się kostyum wschodni (może ze względu na rewolucyę w modzie) otrzymała p. Marya Kulikowska. Oprócz ochoczych tańców, zabawa urozmaicona była zagadkami w formie obrazów mimicznych na scenie Ogniwa, komentarzy do których, nawiasem mówiąc, bardzo nieudolnie udzielał przed każdą zagadką barwny arlekin. Zdaje się, że te właśnie komentarze sprawiły, iż zaledwie jedna zagadka została rozwiązana prawidłowo.

Bal kostyumowy w Ogniwie wypełnił salę po brzegi. Osób ukostyumowanych w tym roku było bardzo niewiele. Z pań wyróżniały się „Marya Stuart" (I nagroda), „Aniołek" (II nagroda). Oprócz tego efektownie wyglądała „Japonka", której oryginalny strój dziwnie harmonizował z powierzchownością jego właścicielki.

Z mężczyzn w kostyumach było tylko dwóch, z których jeden budził powszechną sensacyę swym niezwykłym wyglądem i zachowaniem się: czarne domino z kapturem na głowie, twarz umalowana, oczy w słup i zupełna obojętność na wszystko, co się działo dokoła, nadawały przebranemu charakter zagadkowy. Nadto amerykanin w cylindrze — budził ogólne zainteresowanie.

Ostatnia zabawa była bardzo wesoła i przeciągnęła się do późna w noc.

— „Tygodnik Podolski". Numer 10 „Tygodnika Podolskiego" zawiera treść następującą: Związek hodowców nasion buraczanych na Rusi; Wspomnienie z Turcyi, Uwłaszczenie włościan; Przegląd polityczny; Z piśmiennictwa kresowego; Korespondencye; Kronika miejscowa; Śnieg—Blanka Halicka.

— Cofnięcie kary. Z rozporządzenia gubernatora skasowano uchwałę, skazującą na zapłacenie grzywny redaktora gaz. „Kij. Wiesti", p. Radziejowskiego.

— O przedłużenie kontraktów. Właściciele straganów z jarmarku kontraktowego wnieśli do zarządu miejskiego prośbę o przedłużenie jarmarku o 10 dni.

— Jubileusz traktatu z grekami. Kijowska rada komitetu emigracyi do Bułgaryi opracowuje obecnie program obchodu jubileuszowego z powodu przypadającej w roku bieżącym 1000-letniej rocznicy zawarcia pierwszego traktatu handlowego z grekami, jaki miał miejsce podczas drugiego pochodu słowian na Byzancyum.

— Przeniesienie zarządu kolei Mosk.-Kij.-Woroneskiej. Prezes Towarzystwa akcyjnego kolei Moskiewsko-Kijowsko-Woroneskiej oświadczył deputacyi kurskiej rady miejskiej, która prosiła o pozostawienie zarządu kolei M.-K.-W. w Kursku, iż interesy kolei i miasta są wprost przeciwne i chyba tylko siłą możnaby zmusić zarząd do pozostania nadal w Kursku.

Minister skarbu zakomunikował deputacyi, że rząd nie może przeszkodzić przeniesieniu zarządu kolei Mosk.-Kij.-Woron. do Kijowa. Prezes ministrów Stołypin i minister komunikacyi Ruchłow obiecali poprzeć starania kurskiej rady miejskiej o pozostawienie zarządu kolei w Kursku.

Sprawa ta będzie w najbliższej przyszłości rozpatrywana w radzie ministrów.

— Uporządkowanie ulic. Policmajster kijowski zwrócił się do gubernatora z prośbą o wpłynięcie na radę miejską, aby doprowadziła do należytego porządku ulice Łukianowiecką, Bibikowski bulwar i wiele innych, znajdujące się w nader opłakanym stanie.

— Wystawy ruchome. Kijowski gubernialny zarząd ziemski, zamiast corocznie urządzanych wystaw ogrodniczych z udziałem eksponentów miejscowych, ma zamiar w roku bieżącym urządzić ruchome wystawy-muzea, w celu zaznajomienia włościan z ogrodnictwem. Wystawy takie będą urządzane w powiatach kijowskim, zwinogródzkim, czehryńskim i kaniowskim; jednocześnie wygłaszane będą odczyty dla włościan i rozdawane broszury z dziedziny ogrodnictwa. Wystawa pozostawać będzie w każdej wsi nie dłużej 2—3 dni; przytem urządzane będą wzorowe ogródki owocowe; na wiosnę i w jesieni wszystkie drzewka owocowe sprzedawane będą włościanom po cenie jaknajprzystępniejszej,

— KARY ADMINISTRACYJNE. Radca stanu A. P., który w nocy na placu Siennym wszczął awanturę, a następnie stójkowemu, chcącemu go uspokoić, zrzucił z głowy czapkę, został z rozkazu gubernatora skazany na grzywnę w kwocie 50 rb. z zamianą na dziesięciodniowy areszt.

F. Prużana (ul. M. Wasylkowska № 9) za wmieszanie się do czynności stójkowego skazano w drodze administracyjnej na miesiąc aresztu przy policyi.

— USIŁOWANIA SAMOBÓJSTWA. Przy ul. Meżygorskiej № 40 zażyła trucizny w celu samobójczym Marya D.

Na Lwowskiej otruła się solą cukrową służąca Janina K.

Pogotowie w obu wypadkach udzieliło pomocy.

— NAGŁA ŚMIERĆ. W domu № 23 przy ul. Proreznej zmarł nagle 26-letni P. Furs-Kraczkowski.

— NOŻOWNICTWO. Onegdaj na rogu ulic Turowskiej i Poczajowskiej w czasie bójki W. Iwanicki otrzymał nożem ranę w rękę. W godzinę później na tem samem miejscu D. Szudłowski ranił nożem w plecy W. Dadwidkowa. Obu rannych opatrzono.

— KRADZIEŻE KIESZONKOWE. W soborze Sofijowskim w czasie nabożeństwa skradziono Petrowowi z kieszeni pugilares z 30 rb., paszportem i biletami kolejowymi. Na ul. M. Włodzimierskiej skradziono K. Bojce zegarek. Złodzieja Ostaszkiewicza zatrzymano.

Aresztowano poza tem złodziei kieszonkowych: Zadojenkę za okradzenie Żełagi na sali kontraktowej i szwajcara hotelu „Berlin" (Bracka 7) Docenkę, który skradł w hotelu Kłoczce portmonetkę z pieniędzmi.

— GRABIEŻ. Na rogu ul. Żylańskiej i Kuźniecznej W. Wytynko ograbił przechodzącą z mężem M. Anczewską. Złoczyńcę ujęto.

— KRADZIEŻE. W domu № 2 przy ulicy Tarasowskiej nieznani złodzieje za pomocą dobranego klucza wtargnęli do mieszkania Abałoszewa i skradli różne rzeczy oraz 37 rb. gotówką. Z warsztatu Kozakowa (Chorewaja 44) skradziono rozmaite narzędzia na sumę 100 rb. Jak się okazało, sprawcą był 13-letni Jermołajew, którego zatrzymano. Przy ul. Instytuckiej № 2 z mieszkania Kriwonosowa skradziono gramofon i inne rzeczy, wartości 125 rb. Na placu św. Trójcy w domu № 1 okradziono A. Studzińskiego.

— ZNACZNE KRADZIEŻE. Wczoraj w nocy dokonano znacznej kradzieży w sklepie Gudowicza przy ul. Jarosławskiej № 5. Złodzieje zabrali z kasy kilkaset rubli i 10 rewolwerów.

— Wczoraj skradziono z mieszkania A. M. Sokołowej kosztowności na sumę kilkaset rubli, 2 listy zastawne kijowskiego banku ziemskiego (ser. 8 №№ 16,395 i 17,756) oraz 110 rb. w gotówce. Sprawców kradzieży dotychczas nie wykryto.

— OGROMNY POŻAR. Wczoraj o godz. 9-ej wieczorem wybuchł pożar w niewykończonej jeszcze 7-mio piętrowej kamienicy Mirkina przy zbiegu ul. Puszkinskiej i Bibikowskiego-Bulwaru. Na miejsce pożaru przybyły wszystkie oddziały straży ogniowej, dzięki wytężonej energii których pożar zdołano stłumić około godz. 1-szej po północy. Ogień zniszczył strychy i mieszkania na 7 piętrze.

TEATR I MUZYKA.

Teatr Polski w „Ogniwie".

„Le Roi est mort, vive le Roi!" To zwykła kolej rzeczy.

W niedzielę zakończył sezon nasz stały teatr, a na przyszły poniedziałek afisz zapowiada pierwszy gościnny występ doskonałego zespołu teatru łódzkiego, z dyrektorem Zelwerowiczem na czele.

Teatr łódzki jest najlepszym naszym teatrem prowincyonalnym, a p. Zelwerowicz należy do plejady naszych znakomitości scenicznych i stoi na jednym poziomie z Kamińskim, Frenklem, Solskim i t. p.

Na pierwszem przedstawieniu ujrzymy znakomitego artystę w „Panu Jowialskim".

Występy gościnne.

Antreprener opery kijowskiej p. Brykin złożył do zarządu miejskiego podanie o pozwolenie na podwyższenie ceny miejsc w teatrze miejskim na występy gościnne. Zarząd miejski rozpatrzył wczoraj podanie i uchwalił co następuje:

Na 6 występów gościnnych M. Gay (słynnej Carmeny) i męża jej, p. Zenatello, tenora bohaterskiego z teatru „La Scala" w Medyolanie, ceny miejsc podniesiono do sumy ogólnej 4 tys. rb. za występ. Na występy pań Olimpii Baronat i Hellerówny oznaczono ceny benefisowe. Dochód brutto każdego z 5-ciu występów tenorzysty Ces. teatru petersburskiego p. Smirnowa podniesiono do 3 tys. rb., barytonisty tegoż teatru, p. Baklanowa do 2.500 rb. (6 przedstawień), Sobinowa (5 występów) 3,500 rb. Najdroższe ceny oznaczono na 8 występów gościnnych Szalapina, określając dochód brutto w sumie 5,286 rb. z każdego występu. Zarząd miejski zastrzegł jednocześnie przynajmniej 2 przedstawienia zwyczajne tygodniowo.

PRZYJECHALI DO KIJOWA.

Hotel Europejski: pp. Mikołaj Raszewski, dyrekt. c., Chołmiński, Radliński, Andrejew, Zdziechowska, M. Podhorski, R. Rościszewski, Alfons Żurowski, J. Osiński, Bojarski, inż., hr. Tyszkiewicz, Kaz. Bojańczyk, dyr. c. „Majdańce", Nikołajew, dyr. c.

Hotel Continental: pp. Żukowski, dyr. c., Chołoniewski, Wiszniewski, adw. prz., Kumanowski, Ertman, Sztrac, Grele, Rynkiewicz, Melgoze z Moskwy, Szwarcman, Henryk Mazaraki, dyrekt. cukr. „Jeziorna".

Hotel Hładyniuka: pp. A. Fursej, dyr. cukr., Bonkowski, dyrekt. cukr., Zabotin, ob., Brodnicki, Kanczer.

Hotel Ermitage: pp. Karol Zigfried, dyr. c., Karol Lisowski, ob. z p. bajsyń., Władysław Krzyżanowski, adw. przys.

Hotel François: pp. Długołęcki, adw. przys. z Żytomierza, Ernest Jenni z zagr., Kazimierz Dąbrowski, dyr. c. „Sieniawa".

Hotel Rosya: pp. Jan Kaciński z p. hrubieszowskiego, Stanisław Holzman z Warszawy, Szczerbaczewa z Moskwy, Jan Borowski z p. radomyśl., E. Głoba, M. Tabęcki z p. berdycz., Kl. Karilina z Moskwy.

Hotel San Remo: pp. Koczarowski, obyw. z Wapniarki, Faszewski, dyr. c. „Kasperówka".

Hotel Cané: pp. Sadkowski, Święcicki, Rożyński.

WYJECHALI Z KIJOWA.

Hotel Europejski: pp. Jan hr. Sobański, Antoni Mańkowski, Antoni hr. Rzewuski.

Hotel Continental: pp. Mańkowski do Warszawy, Konrads do Warszawy, Neiman, Walewski, Brugs, Stamierow, Plewicka, Znaczko Jaworska.

Hotel Hładyniuka: pp. Ulstein do Odesy, Arnoldi, Lizogub rz. r. st. do Połtawy, Kern.

Hotel Ermitage: pp. Wasyl Jastrzębski do Żytomierza, Snieżko-Błocki, ob., do p. kaniowskiego, Teodor Gutekunst do Płocka.

Hotel François: pp. Iwanicki, Obidziński.

Hotel Rosya: pp. Brochocki, Pazderski, Brochowska, Puzyrewska, Żukow, Przeździecki, Kudria.

Hotel Cané: pp. Łatyszew, Skibiński.

KRONIKA POLSKA.

— Popiersie Kazimierza Wielkiego. Na skutek rozkazu gubernatora naczelnik straży ziemskiej pow. włocławskiego udał się niedawno do Kowa'a, aby naocznie sprawdzić, czy istotnie tablice pamiątkowe z napisami, umieszczone obok pomnika Kazimierza Wielkiego, zostały usunięte ze ściany w kościele, jak to polecono biskupowi (przedtem były tylko zamurowane gipsem). Naczelnik straży ziemskiej przekonał się, że stało się zadość żądaniu. Proboszcz powierzył wyłamanie tablic jakiemuś murarzowi, który uszkodził popiersie króla, nie podlegające usunięciu. Trzeba było dopiero uprosić rzeźbiarza, aby naprawił pomnik.

— Napieralski i Korfanty. „Gazeta Ludowa" zapewnia, że wiadomość pism poznańskich, według których p. Adam Napieralski nie przyjmie mandatu poselskiego, a poseł Korfanty zamierza ubiegać się o nowy mandat, nie zgadza się z prawdą. Rzecz ma się przeciwnie. Poseł Korfanty nie stawi w żadnym razie swojej kandydatury, a natomiast p. Napieralski przyjmie kandydaturę, ale nie w swoim okręgu dotychczasowym, bytomsko-tarnogórskim.

„Kur. Poznański" potwierdza informacye „Gazety Ludowej".

— Odmowa urządzania wykładów. „Minskoje Słowo" (№ 1213) dowiaduje się, że J. E. administrator dyec. wileńskiej ks. Michalkiewicz czynił starania u ministra spraw wewnętrznych o pozwolenie na wykłady publiczne w Wilnie przy udziale duchowieństwa katolickiego dla zwalczania socyalizmu, jako szkodzącego nauce Chrystusa. Z czasem zamierzano urządzać takież wykłady publiczne i w innych miastach kraju, a w ich liczbie i w Mińsku. Teraz otrzymano odpowiedź departamentu spraw duchownych, wręcz zakazującą księżom organizowania tego rodzaju wykładów, tudzież zaznaczającą, że dla głoszenia pożądanych poglądów i nauki istnieją kazalnice kościelne.

— Sprzedaż pisma. Wydawca i redaktor „Nowego Sztandaru" p. Rakowski organ swój sprzedał p. Szczepanowi Jeleńskiemu, redaktorowi „Roli".

— „Ekonomista". Ostatni zeszyt tego miesięcznika obejmuje, treść następującą:

Historya budowy drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej—przez Henryka Hilchena; Publiczne pośrednictwo pracy w Galicyi—przez d-ra Zygmunta Gargasa; Imigracya do Ameryki a ludność Europy—przez Władysława Studnickiego; Włoska literatura historyczno-gospodarcza w ostatnich latach dwudziestu—przez d-ra Jana Rutkowskiego; Naród jako podmiot gospodarstwa społecznego — przez d-ra Stanisława Bukowieckiego; Kronika; Rozbiory i sprawozdania; Bibliografia.

— „Świat". Treść № 9 go. W odmęcie zatracenia—Bh. K.; Polskie muzeum etnograficzne; Arachnolog polski; W 50 rocznicę zgonu—Tadeusz Michalski; Hamlet zorganizowany — Savitri i t. d. W dziale Romans i Powieść: Wiktor Gomulicki — Grandmuszkieter; Włodzimierz Perzyński—Wiosna: W. Kosiakiewicz- Dyabeł i Manekin; Van Zanten—Szczęśliwe dni.

— „Gazeta Cukrownicza". Treść № 23. Waga autonomiczna do soku dyfuzyjnego; Z niewydanych pamiętników — Kartki z przeszłości cukrownictwa w Polsce i na Rusi. Według notatek po ś. p. Telidze opracował Zygmunt Przyrembiel; W naszych sprawach; Notatki techniczne; Korespondencye; Wiadomości bieżące; Dział meteorologiczny; Sprawozdanie z rynków.

— „Gazeta Przemysłowo - Handlowa". Treść № 9-go:—O zwrot cła; Chłodnictwo wobec przewozu. Ruch robotniczy w r. 1910; Kronika ubezpieczeniowa; Bibliografia: Kronika; Z rynków pieniężnych i giełd; Sprawozdania towarowe.

— Zgon polaka w Afryce. Donoszą nam, że w Trypolisie zmarł polak, inż. Woczyński, znany tam jako miłośnik zbiorów mineralogicznych. Pracował on w kopalniach fosfatu. Ponieważ do ostatniej chwili nie wiedziano, z ramienia jakiego przedsiębiorstwa inż. Woczyński delegowany był do robót w kopalniach, przeto po śmierci władze miejscowe zabezpieczyły pozostały po nim majątek, co się podaje do wiadomości rodziny.

Inżynier Woczyński zaraził się tyfusem w Nalucie, skąd przewieziony został do Deszybetu, gdzie zmarł 16 lutego.

Ostatnie wiadomości.

Samobójstwo rektora. Wielkie wrażenie wywarł w Wiedniu fakt, iż rektor akademii weterynaryi ze Lwowa, radca cesarski prof. Szpilman usiłował otruć się w jednym z hoteli wiedeńskich. Dr. Szpilman motywuje swój krok tem, że wpadł w ogromne zdenerwowanie wskutek stosunków, jakie panują na uniwersytecie i szkołach wyższych we Lwowie. Ze strony akademików ciało profesorskie musi tyle znosić, że wytrzymać tego nie można.

Dr. Szpilman usiłował otruć się sinkiem potasu. W piątek przybył do Wiednia, aby wziąć udział w konferencyi, jaka została zwołana w ministerstwie oświaty celem omówienia ostatnich zaburzeń w wyższych zakładach naukowych we Lwowie.

O godzinie wpół do 10 rano znaleziono d-ra Szpilmana nieprzytomnego w miejscu ustępowem hotelu. Personel hotelowy zauważył, że dr. Szpilman dłuższy czas nie wychodził z zamkniętej ubikacyi. Wyłamano drzwi i zobaczono d-ra Szpilmana leżącego na ziemi na pół ubranego. Wezwano natychmiast lekarza, który skonstatował zatrucie sinkiem potasu. Pojawiły się przytem objawy apoplektyczne.

Po zastosowaniu odtrutki odwieziono d-ra Sz. do sanatoryum.

Rektor Szpilman znajduje się w stanie ogromnego wzburzenia. Oświadczył, iż żałuje, że zamach mu się nie udał i powtórzy go z lepszym skutkiem. — Życie go wcale nie cieszy.

„Neue Freie Presse" zamieszcza korespondencyę ze Lwowa, że dr. Szpilman był już od dłuższego czasu nerwowo chory.

Substancye radioaktywne.

Kilka tygodni temu, na krótko przed słynnem balotowaniem do akademii paryskiej, ukazało się wielkie dwutomowe dzieło pani Curie pod tytułem: „Traite de Radioactivite", obejmujące całkowity kurs jej wykładów, prowadzonych od lat kilku w Sorbonie.

W tem miejscu należy zaznaczyć, że pierwsza praca pani Curie z tej dziedziny ukazała się już w r. 1898. Kwestyonowaną przez niektórych samodzielność znakomitej chemiczki dobitnie charakteryzują własne jej wówczas pisane słowa: „Prace moje nad substancyami radioaktywnemi rozpoczęłam od badań nad promieniami uranu, wynalezionymi przez Becquerella. Wyniki, które osiągnęłam, tak dalece zainteresowały pana Curie, że przerwał swoje dotychczasowe roboty, przyłączył je do moich i wspólnie skierowaliśmy nasze wysiłki w kierunku otrzymania i zbadania nowych substancyi radioaktywnych". Równie jasno i dobitnie określa pani Curie współudział swój w znakomitem dziele, wydanem w r. 1903 p. t. „Recherches sur les substances radioactives". Widzimy więc, że jedynie zła wola mogła podyktować niektórym wątpliwości nietylko co do zasług naukowych, lecz nawet co do niechybnego pierwszeństwa naszej rodaczki w zakresie epokowych wynalazków z dziedziny radioaktywności.

Spróbujmy teraz, śladem znakomitej autorki, ogarnąć choćby pobieżnie stan teraźniejszy tej nowej gałęzi wiedzy.

Z cechującą uczonego ostrożnością uważa p. Curie radioaktywność za niewątpliwą własność tylko niektórych „radioaktywnych" substancyi, przypuszcza jednak, że ogólna idea radioaktywności, jako cechy podstawowej materyi, jest bardzo prawdopodobna. Radioaktywność objawiła się w samorzutnem wydzielaniu się energii pod postacią elektryczności, ciepła, światła i różnorodnych promieni. Znane są substancye słabo radioaktywne, jak uran i tor, oraz silnie radioaktywne, jak radium, aktinium, polonium i jonium. W naturze spotykamy radium w bardzo drobnych ilościach, gdyż ilość jego w najbogatszych minerałach nie przewyższa kilku decygramów na 1000 kilogramów. Materye radioaktywne mają własność, jakeśmy to zaznaczyli wyżej, wypuszczania swoistych promieni, działających na kliszę fotograficzną, wywołujących zjawisko fosforescencyi; pod ich działaniem gazy stają się przewodnikami elektryczności, a oprócz tego substancye te są samoistnem źródłem ciepła. Promienie jako takie nie podlegają znanym prawom załamania, odbicia i polaryzacyi. Najogólniejszą teoryą, która zdaje się najlepiej tłómaczyć cały szereg zjawisk, jest pogląd, że radioaktywność polega na rozpadaniu się jednych atomów, a jednoczesnem tworzeniu się nowych.

W ciągu niespełna lat dziesięciu zmieniły się zupełnie podstawowe pojęcia chemii i fizyki. Niewzruszona zasada niezmienności pierwiastków stała się fikcyą. Powracamy znowu do odwiecznego pojęcia jedności materyi, ale do pojęcia wzbogaconego ideą wszechświatowej ewolucyi (rozwoju). Zatarły się linie graniczne pomiędzy materyą a energią i nowe cząsteczki (prom. beta), tysiąc razy drobniejsze, niż atomy wodoru, są tylko elektrycznymi ładunkami, poruszającymi się z szybkością światła, i wbrew dawnej teoryi obdarzone bezwiadnością, będącą dotychczas charakterystyczną cechą materyi.

Ale elementy radioaktywne zrewolucyonizowały nietylko naukę. Sprowadzą one z czasem niechybnie przewrót w całej technice, tudzież w stosunkach społecznych.

Ludzie, w których rękach skoncentrują się znaczniejsze ilości radium, dojdą do znaczenia i władzy, przewyższających o całe niebo potęgę dzisiejszych posiadaczy złota, ziemi lub kapitału. Panujące dzisiaj prawa i normy posiadania bogactw materyalnych nie dadzą się żadną miarą zastosować do przyszłych posiadaczy radu w tej lub innej formie, gdyż w zjawiskach radyoaktywnych mamy do czynienia z kolosalnymi efektami przy ledwie dostrzegalnej ilości masy. Dość wspomnieć, że przy rozpadzie jednego gramu radium otrzymuje się energię równą tej, którą wywołuje spalenie 500 kilogramów węgli.

Fakt, że w dobie obecnej znajduje się w rękach badaczy całego świata zaledwie kilka gramów tego niezwykłego pierwiastku, nie powinien nam odbierać otuchy. Nie wszyscy uczeni zapatrują się tak pesymistycznie, jak Curie-Słodowska, na tę sprawę i jeżeli, jak twierdzą inni, poszukiwania będą prowadzone pilnie i prawidłowo, to ludzkość stanie się posiadaczką stosunkowo znacznych ilości radu.

Systematyczne prowadzenie tego rodzaju badań i poszukiwań na całym obszarze kuli ziemskiej przy współudziale najznakomitszych geologów i mineralogów oraz sporządzenie dokładnych kart rozlokowania minerałów, zawierających rad, niewątpliwie doprowadzi do pożądanych wyników.

To są zadania międzynarodowe, pierwszorzędnego znaczenia, do której to pracy każdy naród w miarę sił i możności obowiązany jest w imię wspólnego i własnego dobra rękę przyłożyć.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych)

Nabożeństwo za duszę ś. p. Montwiłła.

Warszawa.—Odbyło się, dziś nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Montwiłła, celebrowane w Katedrze św. Jana przez biskupa Ruszkiewicza. Śpiewali artyści opery miejscowej. Orkiestra wykonała marsz żałobny Szopena.

Katastrofa kolejowa.

Warszawa.—Na kolejce podjazdowej mareckiej wykoleił się pociąg. Wywróciły się: lokomotywa, wagony bagażowy, pocztowy i osobowy. Pomocnik maszynisty ciężko ranny, jeden z pasażerów otrzymał lekkie obrażenia.

Akcya p. Ignacego Korwin-Milewskiego.

Warszawa.—Ignacy Korwin-Milewski pociągnął redaktora „Kuryera Warszawskiego" do odpowiedzialności sądowej za artykuły Czesława Jankowskiego, skierowane przeciwko jego osobie.

Proces akademików ruskich.

Lwów.—W dniu wczorajszym przesłuchano 9 oskarżonych o napad na uniwersytet lwoski akademików ruskich.

Zeznania oskarżonych nic nowego do sprawy nie wniosły.

Woda w szybach naftowych.

Lwów.—Z Tustanowic donoszą, że woda wtargnęła do kilku szybów naftowych. 10 szybów zamknięto.

Proces hr. Kwileckich.

Lipsk.—Nowy termin rewizyi procesu hr. Kwileckich wyznaczony został na maj. Ze strony Meyerowej wystąpi adwokat Mitbolstadter.

Deklaracya gabinetu Monis'a.

Paryż.—Wczoraj odczytana została w parlamencie przez Monis'a deklaracya nowego gabinetu.

Rozpatrzywszy sytuacyę wewnętrzną Monis oświadcza, że polityka zagraniczna Francyi pozostanie i nadal wierną sojuszom franko-rosyjskiemu i trójporozumieniu, pozwalającym zachować pokój z innymi, ożywionymi takiemiż uczuciami, rządami państw zagranicznych. W silnej organizacyi wojskowej nowy rząd widzi przedewszystkiem rękojmię pokoju.

Podróż Fallières'a.

Paryż.—Krążą tu pogłoski, że Fallières zaniechał zamierzonej na wiosnę podróży do Rzymu.

Zamach na gmach żandarmeryi.

Paryż.—W nocy ubiegłej w Pontoise dokonano zamachu na gmach żandarmeryi. Wybuch bomby sprawił znaczne spustoszenia. Ofiar w ludziach niema.

Szusterzic przeciwko Kramarzowi.

Wiedeń.—Przywódca słoweńców Szusterzic wystąpił w prasie gwałtownie przeciwko Kramarzowi, zapowiadając ponowne ustąpienie słoweńców z „Unii słowiańskiej" w parlamencie wiedeńskim.

W sprawie reformy samorządu miejskiego.

Petersburg. — Starania czterdziestu radnych miasta Petersburga o zmianę obecnie obowiązującej ustawy samorządu miejskiego i wprowadzenie powszechnego prawa wyborczego zostały odrzucone przez p. Stolypina na tej podstawie, że niema powodu do zorganizowania przedstawicielstwa mieszkańców stolicy bez wzięcia pod uwagę tych zasad, które będą podwaliną ogólnej reformy samorządowej miejskiej.

W wyższych zakładach naukowych.

Petersburg.—W wyższych zakładach naukowych rozpoczęły się już wykłady. Słuchaczów bardzo niewielu. Z żeńskich kursów wyższych policya została usunięta i rozmieszczona w domach sąsiednich. Na kursach żeńskich odbyły się tylko trzy wykłady, na które zjawiło się 8—10 słuchaczek. W instytucie górniczym wykłady odbywały się wobec niewielkiej liczby słuchaczów. Egzaminy odbywają się spokojnie. W żeńskim instytucie medycznym słuchaczki zdecydowały kwestyę strajku rozpatrzeć ponownie za pomocą referendum. W uniwersytecie przebywa policya, dyżurują rewirowi i stójkowi; studenci na wykłady nie uczęszczają. 1500 „akademistów" czyni starania o poparcie zapoczątkowanego przez nich „referendum statystycznego" w celu wyjaśnienia liczby przeciwników strajku. W politechnice ogłoszono, że gdyby do dnia 25 lutego strajk nie ustał, w takim razie do egzaminów wiosennych będą dopuszczeni tylko słuchacze czwartego kursu, słuchacze zaś z 1910 r. będą wydaleni i mogą być przyjmowani ponownie dopiero w jesieni po złożeniu egzaminów konkursowych na równi z innymi kandydatami.

Pożar teatru.

Petersburg. — Donoszą tu o szczegółach katastrofy w Bołogoje. Podczas przedstawienia w teatrze nastąpił wybuch benzyny. Teatr był wypełniony przez widzów, wśród których znajdowała się znaczna liczba dzieci. Gmach był nad wyraz lichy, posiadał jedno tylko wejście, okna, w celu ułatwienia czynności kontrolerów, były zatarasowane. Po wybuchu publiczność w strachu panicznym rzuciła się ku drzwiom. Zdołało uratować się zaledwie 25—30 osób, pozostali zginęli w płomieniach. Niektórzy znaleźli śmierć ratując znajomych. Według pogłosek zginął w teatrze inżynier Taube z dwojgiem dzieci. Żona Taube'go, znajdująca się w Petersburgu, nie otrzymała, przynajmniej, dotąd odpowiedzi na telegram wysłany do męża. Przypuszczają, że oprócz wykrytych już przeszło 80 trupów pod gruzami teatru znajduje się jeszcze około 50 ofiar katastrofy.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Duma Państwowa.

Posiedzenie z dnia 21 lutego.

Przewodniczy *Guczkow*.

W loży ministrów—minister finansów. Na porządku dziennym sprawozdanie komisyi budżetowej o preliminarzu budżetowym na r. 1911. *Aleksiejenko* referuje główniejsze pozycye preliminarza.

Według projektu ministra finansów preliminarz został ułożony z nadwyżką 11,376,384 r. rozchodów nad dochodami.

Komisya budżetowa ogólną sumę dochodów i rozchodów zbilansowała w sumie 2,712,100,000 rb., przyczem nadwyżkę dochodów nad rozchodami wynoszącą 43,400,000 rb. komisya proponuje przeznaczyć na umorzenie długu państwowego, mianowicie na wykupienie złotej renty i pięcioprocentowych obligacyi Moskiewsko-Jarosławskiej kolei żelaznej.

Najgłówniejsze redukcye rozchodów, dokonane przez komisyę, dotyczą ministerstwa komunikacyi—8,700,000 rb. i ministerstwa finansów—8,300,000 rb.

Poruszając budżety poszczególnych ministerstw, referent konstatuje, że ministerstwo komunikacyi wykazało wielką energię w sprawie doprowadzenia do porządku gospodarki kolejowej czego wymownym dowodem jest znaczne powiększenie dochodów w tem ministerstwie.

W ministerstwie oświaty wydatki w przeciągu ostatnich 4 lat wzrosły z 47 milionów do 91 milionów rubli. Ministerstwo finansów przychylnie zapatruje się na życzenia komisyi budżetowej i nawet uprzedza takowe, wskazując środki, mające na celu zredukowanie wydatków.

Zatrzymując się na budżecie ministerstwa wojny, Aleksiejenko stwierdza, że przy żądaniu kredytów nie miało ono ściśle określonego planu, później zaś odstępowało od pierwotnego programu. Tłómaczy się to ogromna pracą, mającą na celu reorganizacyę armii. Charakteryzując ogólnie preliminarz rozchodu, referent zaznacza, że przejawia się w nim dążność do zwiększenia wydatków na cele gospodarcze i kulturalne.

Referent zwraca uwagę, iż rzeczywistość potwierdziła równowagę przeszłego budżetu, o której mówiono, że istnieje tylko na papierze. W teraźniejszych obliczeniach, dokonanych przez komisyę, zwiększenie dochodów odznaczało się również wielką ostrożnością. Nadwyżka, wynosząca 43 mil. rubli, będzie użyta na umorzenie długów państwowych (referent wskazuje na zadawnione długi w rodzaju pożyczek z r. 1817, 1822, 1854 i 1855). W związku z kwestyą o przewidywanych nadwyżkach referent porusza sprawę wolnej gotówki — tego wielkiego atuta w ręku państwa. Może być ona użyta na cele rozmaite: na zmniejszenie podatków, fundusz rezerwowy na wypadek lat ciężkich, oraz na amortyzacyę długów państwowych.

Badając kwestyę, jak utworzyła się wolna gotówka, Aleksiejenko wskazuje, że tworzy się ona nietylko z naturalnego przyrostu dochodów, lecz w znacznej mierze jest ona zależną i od innej okoliczności, np. dobrego urodzaju. Uznając, że ta wolna gotówka utworzyła się dzięki dobremu rezultatowi wpływów w ciągu ostatnich lat w związku z polepszeniem sytuacyi gospodarczej kraju, referent zaznacza, że niestety w stanie gospodarczym niema ścisłych danych; do wyjaśnienia sytuacyi przyczyniłby się spis, wykonany według odpowiedniego programu szybko i umiejętnie. Pomyślną sytuacyę, jaka się wytworzyła wskutek dobrego urodzaju i pomyślnej realizacyi takowego, koniecznem jest wykorzystać, lecz zdaniem referenta, należy pomyśleć i o innych sposobach w celu podniesienia poziomu ekonomicznego i gospodarczego kraju. Na zakończenie referent wyraża nadzieję, że Duma powita z uznaniem wnioski, mające na celu podniesienie ekonomiczne i kulturalne kraju.

Miejsce przewodniczącego zajmuje *ks. Wołkonskij*.

Minister skarbu w dwugodzinnem przemówieniu rozpatruje preliminarz z punktu widzenia finansowo-ekonomicznego.

W roku 1909, zdaniem ministra, zaszły znaczne zmiany w układaniu budżetu. Od tego czasu nietylko nie było deficytów, lecz wydatki były pokrywane z nadwyżką. Zjawisko to samo przez się obala wszystkie poglądy pesymistyczne na naszą gospodarkę finansową. Porównywując projekt preliminarza opracowany przez ministerstwo skarbu z projektem komisyi minister nie upatruje żadnych przeszkód do przyjęcia poprawek komisyi budżetowej. Porównanie roku budżetowego 1910 z 1911 powinno doprowadzić do wniosku, że preliminarze układane są zupełnie prawidłowo. Jeżeli warunki ekonomiczne w r. 1911 będą zupełnie zadawalające, to faktyczny postęp w dochodach państwowych przewyższy w roku obecnym oczekiwania komisyi budżetowej. Jeżeli nawet wziąć pod rozwagę normalny przyrost dochodów, to w r. 1911 powinny się one powiększyć o 3%, czyli o 75 — 80 milionów rubli.

Co się dotyczy wydatków państwowych, to w porównaniu z budżetem zeszłorocznym wzrastają one o 51 milionów w rubryce wydatków zwyczajnych i o 32 miliony w rubryce wydatków nadzwyczajnych. Od roku 1907 wydatki na przedsięwzięcia gospodarcze skarbu oraz na obronę państwową i instytucye rządowe pozostały prawie nie zmienione, wydatki zaś na cele kulturalne wzrastają z roku na rok w dość przyśpieszonem tempie. Od tego czasu wydatki te wzrosły z 229 mil. rubli na 368 mil. rubli, czyli powiększyły się o 61%. Jeżeli porównamy preliminarz z roku 1908 z preliminarzem na rok 1911, to przekonamy się, że nie może być mowy o przeciążeniu ludności podatkami. Wolna gotówka z r. 1905 wzrosła z 38 mil. do 330 mil. rb. Gotówkę tę należy powiększyć i dbać o to, by pozostała ona w skarbie państwa.

Rozpatrując budżet z punktu widzenia ekonomicznego minister zwraca uwagę na wzrost kursu państwowych papierów wartościowych. Państwowe i prywatne banki w roku ubiegłym były doskonale zaopatrzone w gotówkę.

D. 8 lutego zapasy złota, znajdujące się w skarbie państwa, wynosiły 1,467 mil. rubli (oklaski). Wartość ogólnej ilości złota, znajdującej się w posiadaniu skarbu, wynosi 1,810 mil. rubli. Eksport rosyjski wzrósł z 1,353 mil. rubli w roku 1909 na 1,368 mil. rubli w roku 1910. Import zaś wzrósł z 789 mil. na 925 mil. rubli. Rzuca się również w oczy znaczny wzrost operacyi bankowych.

Następnie minister wskazał na konieczność popierania kas ziemskich instytucyi drobnego kredytu oraz towarzystw współdzielczych.

Przyjęto wniosek nie ograniczania czasu przemówień poszczególnych mówców.

Szyngariew, zaznaczając, że dość pomyślne warunki ekonomiczne w okresie ostatnich dwu lat doprowadziły finanse państwa do stanu względnie pomyślnego, oświadcza, że Duma powinna, nie ulegając złudzeniom, krytycznie zapatrywać się na piękną fasadę obecnego preliminarza. Całą sprawę należy traktować trzeźwo i krytycznie. Wolna gotówka, wynosząca 305 mil. rubli powstała poczęści wskutek zwiększenia podatków oraz z pozostałości od pożyczek. Przewyżka dochodów nad rozchodami tłómaczy się czasowem polepszeniem warunków ekonomicznych w ciągu ostatnich dwóch lat. Przeciętnie zaś wzrost wydatków przewyższa wzrost dochodów.

Rzeczywiście, zawdzięczając pracy prawodawczej Dumy Państwowej, wydatki na niektóre cele kulturalne wzrosły, lecz pomimo to budżet obecny nie może być uważany za zadawalający.

Największą jego wadą są kredyty warunkowe. Duma asygnując pieniądze nie jest pewną na jaki cel zostaną one użyte. Zarzut ten dotyczy w pierwszym rzędzie ministerstwa wojny. Czasami zdarzają się wypadki wprost niezgodne z prawdą. Tak naprzykład odstąpienie akademii nauk kawałka ziemi, będącego własnością drukarni państwowej, odbyło się wbrew przyjętemu przez Radę Państwa i zatwierdzonego przez Monarchę postanowieniu Dumy Państwowej. Mówca przytacza również fakt przeniesienia długu z Turcyi na Bułgaryę, które się odbyło z pominięciem Dumy Państwowej. Krytykując gospodarkę ministerstwa komunikacyi i marynarki mówca przychodzi do wniosku, że panuje tam straszny nieład. Kontrola państwa znajduje się w zależności od rządu, który nie życzy sobie dokonać w tym kierunku żadnej reformy.

Sytuacya ekonomiczna, w której się kraj obecnie znajduje, pomimo ostatnich urodzajów, nie jest wcale pomyślną. Miasta i ziemstwa doszły do największego wyczerpania finansowego, a przecież jasnem jest, że bez rozwoju finansów miejscowych żadnego fundamentu zbudować niepodobna. Zwracając się do rządu, mówca zaznacza, iż pomimo spokoju, jaki zapanował w państwie, kara śmierci jest nadal stosowaną. Jeżeli rząd życzy sobie przywrócić normalne warunki życia to powinien z tem skończyć. Potrzeba również dać spokój objawom taniego patryotyzmu.

„Gdybyście wy—kończy swe przemówienie mówca—zamiast wielomówności zechcieli głęboko zastanowić się na tegoczesnem życiem rosyjskiem, nad obecną nędzą i złem, to powiedzielibyście: Niema fundamentu pod budżetem rosyjskim".

(Oklaski na lewicy, sykanie na prawicy).

Od dnia dzisiejszego posiedzenia będą odbywały się codzień oprócz czwartków.

Nowogród. — W m. Bołogoje, p. wałdajskiego, od wybuchu gazu spalił się kinematograf. Zginęło 90 dzieci i dorosłych; ucierpiało — 40.

Astrachań. — W składzie monopolowym zapomocą dobranego klucza skradziono z kasy ogniotrwałej 25,000 rb.

Livorno. — Porucznik Bague wzniósłszy się w Nizzy, wylądował na wyspie Gorgonie, w pobliżu Livorno, przebywszy 209 kilometrów. Awiator przy wylądowywaniu odniósł lekkie rany.

Londyn. — W „Times'ie" wydrukowany został list prezesa rosyjsko-finlandzkiej komisyi, Korewy, obalającego punkt widzenia na autonomię finlandzką i na prawa Finlandyi, wyrażony w liście profesora Westlacke.

Sofia. — Według przedwstępnych obliczeń spisu ludności w r. 1910 ludność Bułgaryi wynosi — 4,329,108; w roku zaś 1905 wynosiła 4,035,575 osób.

Wrocław. — W tartakach zastrajkowało 2000 robotników.

Turyn. — Balon spadł na drzewo z wysokości 1900 metrów. Jeden z pasażerów odniósł rany śmiertelne, pięciu — ciężkie.

Minneapolis. — Spaliła się huta. Straty wynoszą milion dolarów.

Waszyngton.—Stany Zjednoczone zwróciły się do Rosyi, Japonii i Anglii z urzędowem zaproszeniem wzięcia udziału w konferencyi, mającej na celu ochronę fok, która ma być zwołana w drugiej połowie marca w Waszyngtonie. Rząd amerykański zamierza wystąpić z wnioskiem bezwarunkowego zabronienia polowania na foki na otwartem morzu. Poruszoną będzie kwestya przyjęcia międzynarodowego prawa obrony bobra morskiego i innych ssaków morskich, oraz ptaków wartościowych ze względu na pióra.

Paryż. — W deklaracyi, zaaprobowanej przez radę ministrów, Monis oświadczy, że większość funkcyonaryuszy kolejowych, uwolnionych za strajk, jest już albo będzie przyjęta na służbę, za wyjątkiem tych, którzy brali udział w sabotage, oraz postępowanie których w dalszym ciagu sprzeciwia się dyscyplinie.

W deklaracyi poruszona będzie kwestya niektórych reform i wyrażone będzie życzenie rządu prowadzenia pokojowej polityki, opierającej się na związkach, traktatach oraz armii, rosnąca siła której pozwoli zabezpieczyć zachowanie pokoju.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Dnia 21-go lutego 1911 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg sp. 216.425—kup.	216.375
Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	—.—
$4^{1}/_{2}$% pożyczka 1905 r.	100 40
4% renta państwowa 1894 r.	94.40
Rosyj. bil. kredyt. 100 rb.	216.40
Dyskonto prywatne	$3^{1}/_{8}$%
Usposobienie spokojne.	
Wiedeń.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	103.75
Paryż.—Wypłaty na Petersburg:	
Cena najniższa	266.50
Cena najwyższa	268.50
4% renta państwowa 1894 r.	—.—
$4^{1}/_{2}$% pożyczka 1909 r.	101.50
5% pożyczka rosyjska 1906 r.	106.00
Dyskonto prywatne	$2^{9}/_{16}$%
Usposobienie ospałe.	
Londyn.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	$105^{1}/_{8}$
$4^{1}/_{2}$% pożyczka rosyjska 1909 r. bez kup.	100
Usposobienie spokojne i stałe.	
Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	—
$4^{1}/_{2}$% pożyczka rosyjska 1909 r	95 /

Giełda Petersburska.

Dnia 21 lutego 1911

4% Renta Państwowa	$94^{3}/_{4}$
$4^{1}/_{2}$% Listy zast. Kijowsk. B. Ziem	—
$4^{1}/_{2}$% Listy zast. Połtaw. B. Ziem.	—
5% Pożyczk. prem. 1864 r.	$468^{3}/_{4}$
5% „ „ 1866 r.	$382^{1}/_{2}$
5% Obl. prem. Szlach. Banku	$335^{1}/_{2}$
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	539
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	535
„ Rosyjsk. dla Handlu Zew.	434
„ T-wa Odlewni stali „Sormowo"	140
„ Brańsk. Fab. Szyn	$149^{1}/_{2}$
„ Poł.-Wsch. kol. żel.	$248^{1}/_{2}$
„ Putiłowsk.	$145^{3}/_{4}$
„ Bakińsk. T-wa Naftow.	280
„ Kijowskiego Banku Ziemskiego	—
„ Ros. Tow. kopalni złota	$126^{1}/_{2}$
„ Koł. fabr. maszyn	239
„ M. K. Wor. kol.	—
„ Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel.	[illegible]$^{1}/_{2}$
„ Mosk. Kazań. kolej	—
„ Don. Jurjewsk. Tow. met.	278
„ „Hartman"	—
5% Pożyczka 1905 r.	$104^{1}/_{2}$—105
5% „ 1906 r.	$103^{5}/_{8}$
5% Świadectwa włościańskie	$100^{1}/_{2}$
5% Pożyczka 1908 r.	—

Usposobienie z walorami państwowymi spokojne, z premiówkami ospałe.

Z ostatniej chwili.

(Od korespondentów własnych).

Proces o obrazę czci.

Kraków.—Rozpoczął się proces, wytoczony przez posła Szpondra dyrektorowi polskiego towarzystwa emigracyjnego, Okołowiczowi, za obrazę czci w druku. Okołowicz zarzucał mianowicie Szpondrowi wyzysk emigrantów.

Katastrofa.

Lwów.—Wskutek zalania przez wodę szybów naftowych w Tustanowicach, które nastąpiło z powodu obluźnienia rur, ceny na ropę znacznie się podniosły. Górnicy nie mogą zapobiedz niebezpieczeństwu, które grozi wszystkim szybom wskutek niszczącego działania wody. Straty wynoszą dwa miliony koron. Wiele szybów uległo zamknięciu. Produkcya tygodniowa ropy spadła do 420 wagonów.

Rząd a parlament.

Paryż. — Izba uchwaliła nowemu rządowi *votum* zaufania większością 309 głosów przeciwko 114.

W celu sformowania stałej większości republikańskiej w izbie i przeprowadzenia zamierzonych reform ambasador francuski w Petersburgu Louis będzie powołany do Paryża, gdzie zajmie wybitne stanowisko w ministerstwie spraw zagranicznych.

Następcą jego w Petersburgu będzie prawdopodobnie b. minister Pichon.

Przeniesienie sił zbrojnych.

Saloniki.—Pięć austryackich bateryi artyleryi polnej odeszło przez Serajewo do sandżaku Nowobazarskiego. Jednocześnie z Artyleryą wyruszyło kilka oddziałów wojska.

Koncentracya wojsk na granicy.

Ateny. — W celu zapobieżenia nowym zajściom na granicy grecko-tureckiej rząd wysłał dwa bataliony piechoty z Tessalii na granicę turecką. Takie same zarządzenia poczyniła Turcya.

Zamordowanie dwu stójkowych.

Warszawa. — Wczoraj wieczorem przy rogatce Jerozolimskiej nieznani sprawcy zastrzelili dwu stójkowych.

REDAKTORZY i WYDAWCY

TOMASZ MICHAŁOWSKI

ANTONI CZERWINSKI.

Biuro Komisyjno-Handlowe **F. MIŁOBĘDZKI i S-ka** Kijów, Kreszczatyk № 5 m. 29 telefon 29-70

(WŁAŚCICIELE: FELIKS MIŁOBĘDZKI I TADEUSZ OSIŃSKI).

Poleca po cenach umiarkowanych materyały budowlane, jak: 67

Blachę dachową zwykłą i ocynkowaną, papę dachową, farby olejne i smołowcowe.
Węgiel kamienny Doniecki i Dąbrowiecki, koks, antracyt.
Lampki elektryczne zwykłe i cyrkonówki. **Nasiona pastewne buraczane.**
Multiplikatory do pieców, osuszające pomieszkania, do 50 proc. oszczędn. opał.

Wszelkie komisy i zlecenia.

Uznane za najlepsze patentowane pasy „REDDAWAY" są oryginalne,

jeżeli posiadają poniższą markę



Ostrzegamy przed naśladownictwami

ORYGINALNE angielskie pasy skórzane.
OPONY nieprzemakalne (Brezenty).

WĘŻE PARCIANE.
CERATY do użytku domowego i wagonowe, hurtowo i detalicznie.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ

w Kijowskiej Filii i Głównym składzie dla Południowo-Zachodniego kraju

T-wa F. Reddaway & C-o

w KIJOWIE, Kreszczatyk № 5.

Adres telegraficzny „CAMEL". Telef. 497. 953

Pozostałe w ograniczonej ilości egzemplarzy

K. Podhorskiego

Po obu stronach CIESNINY BERINGA

Do nabycia w Administracyi „Dziennika Kijowskiego", Kreszczatyk 38.

Cena: 2 rb., **dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" 1 rb. 50 kop.** Przesyłka 55 kop,

---

Tekturę asfaltową znanej trwałości i dobroci.

Roboty asfaltowe wylewanie chodników, dziedzińców, bram, tarasów, izolacye fundamentów

Krycie dachów tekturą asfaltową na listwy, na gładko (bez listew) i podwójną warstwą (dachy klejone);

Wyborową smołę gazową i specyalny lak asfaltowy do smarow. dachów.

POLECA: 780

Warszawskie przedsiębiorstwo asfaltowe i fabryka tektur

dawniej inżyniera **SPORNEGO**

Biuro przedsiębiorstwa w Warszawie
ulica Solec № 58 (blizko Tamki.—Telefon № 667.

Poszukiwani są przedstawiciele.

Środek niezawodny

przeciw **Żuczkowi burakowemu i gąsienicy**

Opryskiwanie plantacyi za pomocą 708

Pulweryzatora konnego Dreschera

Szerokość robocza 6 metrów. Dziennie opryskuje 10 dziesięcin. **Maszyny „Apollo"** do opryskiwania drzew owocowych i **niszczenia pasożytów,** do **bielenia** i **dezynfekcyi** budynków

na składzie

u L. Zdrojewskiego i K. Grabowskiego
Kijów, Kreszczatyk 25.

B-cia Zarębscy

Kijów; 1022
KRESZCZATYK 22.

Przyjmują budowy młynów nowych systemów. Polecają ze składu: Walce **„Diagonal" Turnera**, kamienie francuskie i sztuczne, sita jedwabne szwajcarskie oraz inne maszyny i przyrządy młynarskie.

Ach! Ach! Ach!

Co za delicye leguminy **HERMANA! Żądajcie wszędzie!**
Przedstawicielstwo na Rosyę
T-wo Ejczis i S-ka
Kijów Telefon № 6-33.

Przedwczoraj: zachwycali-my się **galaretką mleczną Hermana** (z sokiem truskawkowym).
Wczoraj: jedliśmy wyborną **galaretę poziomkową Hermana.**
Dziś: mamy na obiad ulubione japońskie **„Kekko" Hermana** (z sokiem waniliowym).
Jutro: (dowiedziałem się pod sekretem od kucharki Paraski) **wyborny pudding Hermana.**
Pojutrze: Dotąd jeszcze tajemnica, prawdopodobnie znakomity **krem Hermana.** 888

№ 36 KRESZCZATYK, № 36.
OKAZYJNIE nabyte 893

MEBLE

w wielkim wyborze

do wszystkich pokoi, najrozmaitszych stylów i drzewa, starożytne i najnowsze. Bronzy, porcelana, obrazy, dywany, brylanty, perły, srebro, złoto, kryształ i wiele innych rzeczy do urządz. pokojów.

Do nabycia za pół ceny w stosunku do poprzedniej wartości. Skład rzeczy okazyjnych i mebli

BRIC-A-BRAC.

„STARINA i ROSKOSZ"

№ 36 Kreszczatyk № 36.
Wejście front., wprost Luterańsk.

Kupujemy wyżej oznaczone rzeczy oraz kwity lombardowe i kas pożyczkowych.

Telefon 18-42.
Prosimy zapamiętać właściwy adres.

Nowe Uniwersalne

Siewniki

rzędowe kombinowane 1040

Trwałe i prostej budowy.
Łatwe w użyciu
Dokładne w wykonaniu

Wypielacze Planet i syst. Drzewieckiego.
własnej ulepszonej konstrukcyi
Wielorzędowe wypielacze i przerywacze

poleca

Towarzystwo akcyjne

Wł. A. Doliński

Kijów, Kreszczatyk № 22
przy Grand Hotelu.

Wskutek trwałości — taniość.

75% oszczędności

zużywania prądu. Elektryczne lampki żarowe

„Grec" **„Niesłychana trwałość**

Przyjem. światło. Są na składzie w Biurze Techn. Inż. **R. Dąbrowskiego,**

Kreszczatyk № 3, telefon 769. 35

FABRYKA CHEMICZNA NAWOZÓW
Sztucznych „DIRIL"
Olkusz gub. Kieleckiej.

Poleca wysokoprocentowe nawozy dla najrozmaitszych gleb. Gwarantuje procentową zawartość kwasu fosforowego, wykazaną za pomocą analizy w laboratoryach rządowych i prywatnych.

Generalny reprezentant na Rosyę.
F. L. STERNIK, Płoskirów gub. Pod. d. własny.
Podczas Kontraktów Kijów. Hotel **„Berlin".** 1028

Specyalna pralnia chemiczna i farbiarnia **ZAJCEWA**

Prorezna № 2, telefon 16-63.

Przyjmuje się do prania koszule, kołnierzyki, mankiety.
Obstalunki terminowe wyk. w ciągu 5-ciu godzin. 755

Tokarnie. wiertarnie, wszelkie maszyny narzędziarki nowe i używane, całkowite urządzenia warsztatów mechanicznych.

Potrzebującym na rozpłaty 65

Kasy pancerne ogniotrwałe, kasetki sekretne bezkluczowe, prasy kopiowe kute najtaniej poleca jedynie

W. MATYSZKIEWICZ
Warszawa, ul. Zgoda Nr. 7, telefon 30.34.
Fabryka nagrodzona złotym medalem.

Dobre ziarno bogaty plon!

Bracia CHOMICZ WARSZAWA, ulica Złota Nr. 2.

Skład nasion nowootworzony

NASIONA

Polecają tylko wyborowe warzywne, kwiatowe, pastewne, ostatniego zbioru w odmianach najlepszych. **Cenniki Ilustrowane bezpłatnie.** Kierownicy firmy: **Jan Chomicz** agronom, **Józef Chomicz** kandydat nauk przyrodniczych. 70

Józef Orłowski

Nasiona buraków past. i marchwi

Kartofle nasienne 1137

Poczta i telegraf: Mohylów - Podolski.

Podczas kontraktów „Grand Hotel" Nr 23.

Ogniochrony ręczne Rottera

najnowsza konstrukcya, znacznie ulepszona, zupełne bezpieczeństwo, bezwzględna sprawność 17325

Generalna reprezentacya i skład

Michał Bukowiński

Kijów, Kreszczatyk 5

Cenniki i opis gratis i franco.

Do drzwi, okien i pieców przyrządy.

Ogromny wybór
narzędzi gospodarczych
otrzymany w magazynie

N. Diechterewa

Kreszczatyk 50. Telef. 567. 168

Południowo - Ruska Fabryka Chemiczna poprzednio **F. G. SEIFERTA**

obecnie **B. Konarskiego.** Egz. od 1801 r. Kijów, Tatarska 1, d. wł. tel. 2537. **Wyrób: octu, spirytusowych lakierów i politur, oliwy do palenia, farbek do bielizny** i lazurku do malowania ścian. Cenniki na żąd. bezpłatnie. Tow: spoż. i ekon. specyal. ustępstwo. 45

WIOSENNE

Żakiety—Czapki

roboty szydełk. damsk. i dziecin.

Dziecinne
kostyumy, paltociki
zakopiańskie gunie.

Pończochy, Skarpetki,
koszulki letnie w wielkim wyborze w specyalnem magazynie

Czesko-Rosyj. Mechan. pracow. wyrob. szydełków.

G. W. Andrle

W.-Wasylkowska 10, tel. 17—27.

Cenniki na żądanie. 960

KI-MO-NO.

Najmodniejszy, najnowszy fason, wykwintna i praktyczna dla pań i panien jest bluzka „Kimono", zrobiona z najlepszego, cienkiego przerabianego materyału wełnian. w japonsko-tureckim guście, we wszystkich kolorach bez wyjątku. Kimono odpowiednie jest na bale, do teatru, na wieczory, na letnie mieszkania, w domu, słowem wszędzie. Każda dama, ubrana w Kimono mojej roboty z japonsko-tureckiego materyału, jest bezwarunkowo przedmiotem ogólnej uwagi. Radzę zamówić, gdyż pewna jestem podziękowania. Cena 3 rb 50 k.; jeżeli nie podoba się, zwracam pieniądze. Przesył. 45 kop., na Syberye i do Rosyi Azyat. 85 k. Wysyłam za zaliczeniem i bez zadatku. Przy zamówieniach proszę podać miarę objętości w piersiach, kołnierzyka i żądany kolor.

Adres: **Pracownia bluzek i spódnic „MARYA", Warszawa, Dzielna 21.**

Ostrzeżenie: Materyał powyższy wyrabiany jest specyalnie na „Kimona" i przezemnie jest wzięty w monopol.

Wystrzegać się podrabiań! 654

Panie i Panny. Prosze zaszczycić mnie zupełnem zaufaniem, a nie zawiedziecie się. Za przykładem lat zeszłych, wysyłam za zaliczeniem, bez zadatku, mojej roboty spódnice i bluzki z dobrych materyałów, w najnowszych fasonach, trwale i elegancko odrobione.

	R	K
Wykwintna bluzka z najlepszego jedwabn. kanausu, zrobiona podług ostatniej mody, przód, kołnierzyk i mankiety haftowane w rozmaite desenie haftem gładkim lub ażurowym, we wszyst. kolor., wysył. za	6	
Takaż bluzka z najmod. jed. materyału „Popelina" z piękn. haftem, zrobiona podług ostat. żurnali.	6	25
Angielska p.-aksamitna bluzka najmodniej. fasonu.	3	75
Takaż z jedwabnem wyszyciem.	4	75
Przy zamówieniu proszę podać żądany kolor i miarkę: objętość w piersiach i w kołnierzyku i długość rękawów.		
Angielska spódnica wierzchnia z gładkiego trwałego szewiotu, bardzo prakt., wykwintny fas z wysokim paskiem.	5	25
Spódnica z najlepszego szewiotu „Prima", przybrana jed. taśmą, guzikami, sznurem, z wysokim paskiem.	7	25
Modna spódnica z najlepszego wełnian. mater. „Wenera", przybrana satin „de Leon" i aksam., z wysok. pask.	8	25
Spódnica z alpagi, przybrana jedwab. taśmą.	5	75
Spódnica z zagran. jedwabn. alpagi, wykwintnie odrobiona podług ostat. mody.	8	25

Wszystkie powyższe spódnice mogą być: czarne, ciem. granat, tabacz. i in. kol. Przy zamówieniu więcej niż jednego przedmiotu przesyłka na rach. firmy. Przy zamówieniu prosimy podać miarę: objętość w biodrach i w talii i długość spódnicy. Adres: **Pracownia „Marya". Warszawa, Dzielna 21. u.** 781

MAGAZYN CYRAASKI **MASALITINA** KIJÓW, Kreszczatyk № 8.

POWOZY

Nowe i mało-używane

595

Poszukuje posady leśniczego

lub kierownika ogrodniczo-leśnego interesu na prowincyi, albo innego stosownego zajęcia, poznańczyk wieku 36 lat, energiczny, pracowity i trzeźwy wład. pol., ros. i niemiec. słowem i piórem, posiada długoletn. praktykę i wszechstronne znajom. leśne i ogrodnicze. Mogę złożyć 2,000 rb. gwar. pieniężnej oraz chlubne świad. i poważne rekom.

Łaskawe oferty Poste restante Humań gub. kij. okazicielowi trzech rb. № 434769. 1038

Fabryka Wag
„J. Chądzyński i S-ka"
Biuro: Luterańska Nr 5. tel. 736.

Wykon. wszelkie wagi od najmniejszych, aptekarskich do największych wagon. do 10,000 pud. 990

Pierw. w Kij. fabr. Naftow.-Żarowych **Latarni** nowowyn., szybko zapal. się, 1300 i 700 świec. Rozchód nafty 2½ i 1½ kop. na godzinę

F. JANICKI
Kijów, Kreszcz. 48 w podw. 907

Magazyn i Pracownia 889
Damskich strojów i kapeluszy

S. Piotrowski

Michajłowski zauł. 38 róg Proreznej.
Wynajmują się kostyum. stroje.

Rządca z kilkunastolet. praktyką tu i zagranicą w polsk., niem. i ros., mająt. posiada chlub. świad. i rek. poszuk. posady. Zaraz do Adm. „Dz. Kij." dla Ign. Rejmana. 999

Do wydzierżawienia ferma 120 dzies. ziemi ornej i 80 dz. ogr. owoc. Kijów, Światosławska 2-2.

Student politechn. poszukuje kondycyi w polskim domu na wsi. Specyalność matematyka i język rosyjski. Mińkowce, pod. gub. Krzemiński 1103

Prawnik ukończ. z Królestwa języki naj. refer. przyjmie odpow. posadę w Kijowie. M.-Podwalna 10, m. 4. 1043

OTRZYMANO

świeże ryby solone. Sprzedaż **po cenach hurtowych.** Na specyalne zamówienie **śledzie królewskie** w pudeł. 10 szt—70 kop.
Sklep róg Kreszczatyku i Besarabki

W. N. Kopjewa. 1047

Ogrodnik estończyk, famil. posz. miej. pos dob. świad. i rekom. spec. ogr owocowe, szkół., kwiaciar. i ogrodn. może zarządz. małem gospodarstwem. St. Baryszewka Połt. gub. I. Baldinkiewicz dla „ogrodnika". 1049

Szczenięt neufundlandy, dogi duńskie, saint-bernar. do sprzed. Żylańska 87 m. 15. 1069

NASIONA BURAKÓW PASTEWNYCH

Eckendorfy żółte, Mamuty czerwone i różowe. Egipskie ćwikłowe—**własnej produkcyi** 1910 r. tanio sprzedam. Zgłoszenia: **BIURO RACHUNKOWE** Kijów, Kreszczatyk 42 m. 29, skrzyn. poczt. 207, tel. 28-64. 1075

Sprzedam majątek

polakowi w podolskiej g. 8 wiorst od kolei, 3 wiorsty od cukrowni, separat w jednym kawałku, ziemia w najlepszym gatunku z dobrym domem, budynkami. O warunkach można się dowiedzieć: Hotel „Francuski" № 4 od 11 do 2. 1106

Do sprzedania: sadyba na W.-Żytomierskiej—770 kw. sążn. Wiadomość i plany Rejtarska 16. Inżynier Horoch 1107

Intel. niem. znając. polsk. jęz., poszuk. miej. do towarzyst. lub starsz. dzieci na wyj. Okrągła Uniwersyt. 8—2. 1110

Francuz przyj. poszukuje lekcyi lub pos. biurowej, zna pols., ros. i niem. Berdyczów, ksiądz A. Żółkiewski dla Hofera 1116

Buhajki Simentalery sprzed. folw. Dybince hr. K. Branickiego st. K. Ż. Olszanica — p. tel. Medwin, kij. g. 468

Przepisywanie na maszynie Pankowska 3 m. 3. 751

Kupię majątek

dobra gleba, separat 200 dz. z domem i budynkami. Żytomierz, Bulwar 26. 706

Przepisywanie na maszynach.
BIURO RACHUNKOWE
Kijów, Kreszczatyk 42 m. 29. 675

Buhajki rasy **„Simenthhaler"** do sprzedania w Olszance, pocz. tel. stac. kol. Biała-Cerkiew 12 wiorst. Tamże **Nasiona** buraków pastewnych Eckendorf żółte, ulepszone von Arnim Krivenske po 4 rb. za pud, wyprodukowane w 1910 r. z oryginalnych Nowinski. 759

Warszawska pracownia Wiktoryi wyk. suk. eleg. po rb. 10, bluzki od rb. 3, tam sprzed. się form. papier podług miary Kreszcz 52 m. 17. 785

Wydzierżawia się w Braze nad Dniestrem

1) tartak parowy o dwóch gatrach i cyrkularce;
2) fabryka olejków eterycznych o dziesięciu dystylacyjnych i trzech rektyfikacyjnych aparatach. 846

Adres: poczta Żwaniec, wieś Braha, zarząd majątku.

Agronom

ślązak z 3 i pół letnią praktyką w Galicyi, rezerwowy oficer, poszuk, posady od 1 kwietnia. Łaskawe oferty uprasz. nadsył. do Admin. „Dzien. Kijow." dla G. K. 848

---

608 1215

najrozmait. wzorów **frędzli** do rolet, mebli, draperyi, sznury, taśmy, chwasty, jak również przybrania do **damskich sukien,** wykonanie obstalunków we wszelkich kolorach i wzorach, wielki wybór rolet maszynowych. **Ceny nizkie** tylko u

L. Rajgorodeckiego
Luterańska Nr 3, róg Kreszczatyku

Zdolna krawcowa

poszukuje miejsca jako przychodnia po 1 rb. dziennie, Bałłonska № 23 m. 6 dla A. W. 1222

EDWARD BRABEC

Nadworny Dostawca, zaszczycony 57 medalami i Najwyższemi nagrodami.
Magazyn: Kijów, Kreszczatyk 44, telefon 414.



Maszyna do prania bielizny.



Ogromny wybór nowości. Wszelakie wyroby nożownicze: noże stołowe, kuchenne, myśliwskie, scyzoryki, kute z angielskiej stali najnowszych fasonów w świecie, artystycznej roboty, **z własnej i zagranicznych** fabryk, rozmaite przedmioty do gospodarstwa domowego. Wspaniały wybór luksusowej galanteryi z bronzu w najnowszym stylu. (**Bronze article de luxe style moderne**).

Nowość! Naczynia **„Trimetal"** najznakomitsze metalowe, wiele nowości z wszechświatowej wystawy w Brukseli, również naczynia z czystego masywnego niklu **Artura Kruppa**. Aluminiowe i emaliowane naczynia fabr. **„Bubny"**. Bardzo ozdobne dzbany, naczynia, różnorodne przybory, karafki i inne. Serwisy stołowe, różnorodne. Syfony **„Prana", „Sparklet"** dla gazowania napojów, butelki **„Termos"**, zachowujące wszystkie napoje w gorącym stanie w ciągu 24 godzin. Latarki kieszonkowe elektryczne i zapas bateryi it.d.

Nowość! Radość Gospodyni: Niezbędna amerykańska maszyna do przygotowywania ciasta rozmaitych gatunków do kołaczów i t. p., miesi ciasto w ciągu 3 minut, znakomity smak, sposób nadzwyczaj uproszczony, cena 4 rb. 75 kop. i 6 rb.

Ogromny wybór nożów do wędlin, prasy do puré, soków, mięsa, twarogu i t. p.



Polecam w ogromnym wyborze noże i widelce ze złotej kompozycyi „Composition D'or" ozdobnej roboty dla owoców i deseru, za tuz. 3 rb. do 25 rb. Maszynki do strzyżenia włosów i brody, znanej konstrukcyi **Nowość!** Aparat Carrie do rozdrabiania potraw dla bezzębnych. Bezpieczne samogolące brzytwy z regulatorem, patent najlepszych fabryk w świecie: „Tryumf", „Standart", „Star", „Figaro" i innych. Ostatnie uproszczone maszynki do golenia z 12 zapasowymi nożami „Gillet", „Gennet", polecam również ogromny



wybór brzytew dla ogólnego użytku własnej i najlepszych fabryk w świecie od 75 kop., 2 rb., 5 rb. szt., para 4 rb., 5 rb. z gwarancya. Różne przybory do golenia, nesesery, pilniki, szczypce, nożyczki, przybory do paznogci. Szczypce do fryzowania włosów. **Kuchnie. Maszynki spirytusowe do kawy. Samowary. Łyżki melchiorowe** i in. Najlepsze **zamki,** żelazka spirytusowe do prasowania i t. p. Scyzoryki od 25 kop. do 50 rb. za sztukę do 1255 różnych fasonów. 20623

Kieszonkowe benzynowe zapalniczki.



Narzędzia do ręcznej pracy i gospodarcze. Ceny fabryczne.



Magle do bielizny.

Oddział Kijowsk. Moskiew. Giełdowego Artelu odpowiedzial. pracujących

(INTELIGENTNYCH)

proponuje inteligentnym osobom obojga płci

z wykształceniem zaczyn. od 2 klas miejsk. szkół i progimnaz. lub też obznajmion. praktycznie z różnymi działami w dziedzinie handlu i przemysłu. Wymienionym osobom proponuje się zapisywać na listę członków i poszukujących pracy osób artelu na różne odpowiedzialne posady. Przy zapisaniu wymagane są referencye. Kaucya członków dla osób płci obojga 3,000 rb.; osoby poszukujące pracy składadają kaucyę od 1,000 rb. Zgłaszać się osob. od 11 do 2 i od 4 do 6 g. Adres: Kreszczat. 43, tel. 30-02, telegraf: Kijów—Trudogarantija. 986

Główna Agentura Domu Bankowego
L. W. Landau i S-ka

Mikołajewska 1, telef. 11 69.

Asekuracya premiówek

1020 **II emissyi na 1-go marca 5 rb. 75 kop.**

Tow. A. J. Abrykosowa Synów w Moskwie. Filja w Kijowie, Kreszczatyk № 27, Telefon № 1611

Angielskie biszkopty do herbaty.

Pp. zamiejsc. wysył. za zalicz. poczt. Opakow. i cen. gratis.

1093

Na rok 1911

wyszedł z druku nowy starannie opracowany ilustrowany

Katalog Maszyn Rolniczych

z opisem nowości technicznych.

WYSYŁKA NA ŻĄDANIE.

Alfred Grodzki

Skład maszyn rolniczych i nasion

w Warszawie, 33, Senatorska.

Pierwsza Kijowska Fabryka bielizny

W. M. Kaufman i S-ka

Funduklejowska 12, naprzeciwko kolegium Pawła Gałagana. Telefon 16-50.
Specyalny magazyn fabryczny. Najrozmaitsza bielizna różnych kolorów i fasonów. **Na obstalunki posiadamy zawsze w wielkim wyborze materyały rosyjskie i zagraniczne.** Przeróbka i znaczenie bielizny. Obstalunki wykonują się sumiennie i na czas. 968

DZIAŁ HANDLOWY

HUMAŃSKO-LIPOWIECKIEGO TOW. ROLNICZEGO

przyjmuje zamówienia i załatwia rachunki. 880

Biuro podczas Kontraktów

w Hotelu „Uniwersal" Nr16.

Angielskie centrofugi
DO MLEKA

1041

R. A. LISTER & Co. Ltd.



Mając możność porównania centrofug rozmaitego pochodzenia, przekonaliśmy się, że centrofugi **Listera** wybitnie odznaczają się:
Znakomitem wykonaniem i prostotą.
Użyciem najlepszych materyałów.
Najlżejszym ruchem.
Elegancyą wykończenia.
Przy równej z najlepszemi zdolności odtłuszczania.

Wyłączny przedstawiciel

Tow. Akc. Wł. A. Doliński

KIJÓW, KRESZCZATYK № 22 przy Grand Hotelu.

W. Ilnicki i A. Lortsch
agronomowie **w WINNICY na Podolu**

Wyłączna reprezentacya na Południową Rosyę i Królestwo Polskie

Kopaczy do buraków
(arraiher — decolleteur)

„Emile Degrémont—Le Cateau (France)" 1105

Przedstawicielstwa najpoważniejszych firm w zakresie pługów parowych, melioracyi rolnych, budowy kominów fabrycznych i pieców Hoffmanowskich oraz fabrykacyi i sprzedaży dachówek etc. W czasie kontraktów w hotelu François № 311/328 (od 9 — 11 rano i od 4 — 6 po pol.).

„Biuro Melioracyi Rolnych"
Knopiński i Kraski
1165

Biuro centralne, Warszawa. Nowogrodzka Nr. 41, telef. 48—52.
Oddział w Winnicy na Podolu.
Przedstawiciel W. Ilnicki. Inżynier Agronom. Wykonywa z gwarancyą wszelkie prace melioracyjne: drenowania pól, gospodarstwa rybne, melioracye łąk, osuszanie błot, budowa upustów, przewałów, mostów, filtrów i osadników dla zakładów przemysłowych, oraz budowa dróg bitych i kolejek podjazdowych.
W czasie kontraktów mieszka inżynier Ilnicki, Hotel „François".



Prawdziwe szwedzkie **Naftowe motory i lokomobile**

„Avance"

1/4 funta nafty na siłę na godzinę. 5000 motorów w ruchu. Najlepsze referencye. **Inżynier**

Jan Brossman Żmerynka—Podole.

W czasie kontraktów: Kijów, **Hotel Cané № 25** róg Kreszczatyku i Funduklejowskiej. 1141

Krawiec

A. Sernec

Kreszczatyk Nr. 28 m. 7 w podwórzu, przyjmuje obstalunki z własnych angielskich i rosyjskich materyałów, a także z materyałów pp. klientów. 033

Kwiaty żywe cięte, otrzymywane codziennie z Południowej Francyi, jak również **kwitnące doniczkowe rośliny,** a mianowicie: **azalie, kamelie, bzy, lilie, konwalie, hiacynty, tulipany** z własnego zakładu ogrodniczego poleca firma

„FLORA" Mikołajowska 3.

Zawsze w zapasie **gotowe wspaniale wykonane żardynierki.**
Przyjmuje się zlecenia **na dekoracye żywemi roślinami.** 1101

UNIWERSALNE SIEWNIKI RZĘDOWE
fabryk **Westeroskiego Tow. Akc.**
WYPIELACZE, OBSYPNIKI i PŁUGI
fabryk **„Wierzbnik"**
MŁOCARNIE PAROWE
fabryk **Aboskiego Tow. Akc.**
1151 poleca
DOM HANDLOWY

Warchałowski i S-ka

Kijów, Kreszczatyk l. 25, telef. 9-14.

Nie palcie

byle jakiego tytoniu! Spróbójcie **Nowootrzymany** fabr. **Br. Kalifa** od 1 rb. 60 kop. do 8 rb. za funt a przekonacie się, że to jest najlepszy. **„Studenckie"** papierosy 10 szt. 6 kop. **Niezrównane magazyn Br. Kalifa.** Funduklejow. 20. 1226

Sadyba (2 domy z zabudowaniami i 1 dz. owoc. ogrodu) do sprzed. lub wynaj. na letnie mieszk.; pół wiorsty od miasteczka, 4 w. od st. Malin. 3 godziny koleją od Kijowa w piękn. leśn. zdrowej miejsc. Nad rzeką. Szczegóły: Bulw. Kudr. 16 m. 3 S. Z. 1235

Potrzebna naucz. znaj. język franc. i muzykę. W.-Włodzimierka 49, Moroński. 1228

Leśniczy
poszukuje posady zaraz lub od 1-go kwietnia. Posiada referenc. i osobiste rekomendacye, długolet. prakt. zbier. nasion, kultur. i eksploatacyi lasów. Oferty: Admistr. „Dziennika Kijow." sub. J. J. 1231

Haftuję monogramy i szyję bieliznę
przyjmuję całe wyprawy. Wykonanie wykwintne i gustowne. W.-Włodzimierska 43, farbiarnia Glinki. 1234

Do sprzedania Harmonium (pedałowe) może zastąpić organy w kaplicy lub małym kościołku. Oglądać można Puszkińska 10 m. 7 od 10—12. 1219

Poszuk. podziennej roboty, umiem dobrze szyć. Kuznieczna 90 m. 6. 1218

Poszukuje się
na wyjazd do Humania nauczycielki polki, posiadającej gruntownie: muzykę, francuski, rosyjski i polski. Zwracać się: Kreszczatycki zaułek hotel „Wiktorya od 11 12 i 5 6. 1216

Dzierżawa

przeszła 1000 dziesięcin zaraz do oddania. Wiadomość: Kijów, pocztowa skrzynka Nr 7. 1214

Polka w średnim wieku, znaj. jęz. franc. i ros., teor. i prakt. niem. dobr. teor., poszuk. zaj. z młodsz. panienk. lub do wyręcz. w dom. gospod. albo do tow. i opieki przy osobie starszej. Oferty w Administr. „Dz. Kij." sub A. R. 1207

Kupię kilkaset dzies.
w dobrej glebie i warunkach. Zwracać się zaraz: Hotel Francya 36; po kontr.: Teplik, podol. gub., skrz. p. 22 1204

Z dobrej rodziny młoda panienka biedna posz. pos. gospodyni za małe wynagrodz. Mam rekom. Wielka Wasylkowska 126 m. 22. 1209

Potrzebny student
na wieś do przygotowania dwojga dzieci do II i IV klasy. Hotel François № 120 od 9—12 rano. 1205

Biurko oryginalne starożytne i inne meble mahoniowe do sprzedania. Pirogow. 5 m. 1. 1203

Była artystka **polka** średnich lat straciwszy głos poszukuje posady, zna gospodarstwo domowe i szycie. M.-Podwalna № 10 m. 1 dla artystki. 1222

JUROKSIL!!!
niebywały środek do prania bielizny
gdyż, używając go nieopotrzeba prać ubieźny, a tylko wypieszać i przepłukać w zimnej wodzie. Objaśn. na etykiecie. Żąd. w skład. apt. i mydl. Sprzedaż w Poł.-Ros. T-wie Handlu Towar. Aptecz. w Kijowie. 162
Bez chlorku!!!

Zakład zegarmistrzowski
Niecielskiego i Jagodzińskiego
w Kijowie. Tel. 1888.
Poleca zegarki i zegary najcelniejszych fabryk. Największy wybór. Ceny realne. Zupełna gwarancya. Przy zakładzie wzorowa pracownia zegarmistrzowska. 719

Zarządz. rewiz. maj. poszuk. pos., dośw. agron., lifland. w śr. wieku z wyż. wykszt. roln. Długi czas samodz. zarządz. duż. majątk. w połud. i centr. guber. B. dobre świadectwa i referencye. Kijów, Kreszcz. plac, Hot. „Rosya" dla agron. G. G. 1196

MEBLE

sprzed. się okazyjnie salon mahon. empire, lustro z konsol., jadalnia, zegar, bronz. żyrandol, grawiury, stare akwarele. Funduklej. 52 m. 11 od 3—6 w. Handlarz. wstęp wzbron. 1142

Okazyjnie sprzedają się bardzo tanio starożytne obrazy sławnych malarzy. Oglądać od 2 5 g. Luterańska № 15, 8. 1090

BALLADA
o
energicznym młodzieńcu
czyli
co miłość może.

Za górami, za lasami,
Za morzami za rzekami
Żyła panna, — cud natury,
Strzegły ją zębate mury.
A w tej pannie Kręciłowskiej
Kochał się pan Przepędowski.
Kochał stale i wytrwale,
Ale szczęścia nie miał wcale,
Bo ideał piękny jego,
Argusowe oczy strzegą
Ojca, matki, siostr i braci;
Wciąż pilnują — „niech ich kaci"!
Lecz on nie dbał o swe życie
I na serca jej podbicie,
Od stóp do głów uzbrojony,
Ruszył, w miłej swojej strony,
Lecz po drodze, w swojej kniei,
Spotkał naraz dwóch złodziei!!
Śmierć już nań paluchem kiwa!
Lecz on **„pugacz"** wydobywa.
Echem zagrzmiał bór wystrzału —
Zbóje — „nura" on — pomału,
Idzie dalej; — straszne psisko,
Ma na drodze tej siedlisko!!
Znów wystrzelił — brytan w nogi.
Co to może **„pugacz"** srogi!!!
Już u celu nasz kochanek,
Bo w wiosenny piękny ranek,
Gdy u zamku stanął bramy,
Rodzicieli swojej damy,
Zoczył — wejścia pilnujących!
Dobył zaraz **„bomb śmierdzących!!"**
Gdy dwie cisnął, efekt srogi,
Nos zatkali, no i w nogi!
Sunie dalej Przepędowski,
Przezwyciężył strach i troski.
Wtem przeszkoda nowa staje —
Lubej bracia, — dwaj mazgaje.
Gdy kochanka zobaczyli,
Wnet się zaraz go czepili!
Co tu robić? — co u kata?
Prawda!! dla starszego brata,
Ma zajęcie niebotyczne —
„Urządzenie elektryczne!!!"
A „Turbina" przecież wodna
Także dziś zabawka modna!!!
Gdy go więc tem obdarował,
Starszy brat się zaraz schował!
Ale młodszy, — dzieciak jeszcze.
Co z tym począć? co nareszcie?
Nasz kochanek, kuta sztuka,
Wnet środków nowych szuka.
Prawda! wszak to idealne!
Mam **„cukierki muzykalne"**!
Gdy się najadł ich braciszek,
Dostał zaraz dęcia kiszek;
Kurcz żołądek mu przypiera,
Więc się schował gdzie dwa zera.
Nasz kochanek dalej dyma;
Przebóg, siostra znów straż trzyma!
Wściekłość wzięła bohatera,
Straszną zemstę on wywiera:
Sypnął **„proszkiem do kichania"**
„Do swędzenia i drapania"
W moment, wroga ani słychać,
Uciekł drapać się i kichać!!
Mrok już nastał, dzionek ginie,
Przepędowski dalej płynie.
Noc zapada! **„Błyskawiczną"**
On **„Latarką elektryczną"**
Wnet ciemności jej rozprasza!
„Niema nocy! Górą nasza!"
Nasz kochanek rozogniony,
Uczuł jednak się zmęczony.
Brak energii — prawie mdleje
Boże co się z nim obecnie dzieje;
Już u celu swej podróży,
Nie wytrzyma jednak dłużej.
Ba! skuteczna na to rada!
„Elektryczny pas" on wkłada;
W chwilę później odświeżony,
Na połowę odmłodzony,
Klęczał u nóg swej bogini,
Ale ta mu wstręty czyni;
I w afekty jego serca,
Nie chce wierzyć przeniewierca.
Lecz kochanek nie pasuje
Swe podarki prezentuje;
Więc: **„przepiękne wyszywania"**
„Przybory do malowania"
Masę **„cacek naukawych"**
„Zapalniczek benzynowych",
Ale panna Kręciłowska,
Zadarła do góry noska
I nieczuła na błagania
Serce oddać mu się wzbrania,
Ale zuch nasz Przepędowski
Nie stropił się „ani troszki".
„Grzebień tok" on pokazuje
I wzajemność wnet zyskuje!
Luby, drogi, twojam cała!
Ale pozwól, by została
Tajemnica ta odkrytą
Gdzie nabyłeś wszystko Ty to!?
Skarbie ty mój, śnieżnolicy
Niema dla Cię tajemnicy;
Mówię to bez kłamstwa maski
To są **„Nowe wynalazki"**
Proreżna № 14 vis a vis Puszkińskiej
gdzie zawsze nowości całego świata.
Nie bądźcie skąpi, nie żałujcie 5 k.
na tramwaj. 1230

JAROSŁAWSKIE i KOSTROMSKIE
Płótna
G. SOKOŁOWA
Kreszczatyk 54.
Otrzymano w wielkim wyborze rozmaite płótna, bieliznę stołową, pończochy, skarpet., prześcieradła, got. bieliznę męską, towary bawełniane i wiele in. przedmiotów. Ceny zawsze stałe i niższe od wszystkich w Kijowie, o czem proszę się osobiście przekonać. 651

Ogrodnik 1173
żonaty, poszuk. miej. na wsi, prakt. ukończ. w Warszawie. Na ostat. był 3½ lat. Basejna 6 m. 84, Jaroszuk.

Potrzebny ekonom
do 200 dz. podmiejskiej ziemi, znający mleczne gospodarstwo, sztuczne nawozy, pożądane i rybne gospod. M.-Włodzimiersk. 42 m. 2 od 4—6. 1197

Do wydzierżawienia
w Fastowie, ul. Kościelna, nad rzeką, dom ciepły, 5 pokoi, kuchnia, weranda, spiżarnia, piwnica murow., zabudowania gospodarskie. Ziemi 2 dzies., z których 1½ dz. owocowego i warzywnego ogrodu, ½ dzies. sianokosu. Dowiedzieć się: Kijów, Lybedzko-Włodzim. № 2 m. 13. 1124

Ogrodnik
gdańszczanin, wykwalifikowany, z długoletnią praktyką. Specyalność: zakładanie parków, skwerów, sadów owocowych, ogródków francuskich, szkółek ogrodowych, leśnych, chmielars., ogrodów handlowych, poszukuje posady. Adres: Kijów, Wielka Dorohożycka Nr 5 U. Swoboda dla Ogrodnika. 1134

Młoda polka z 6 kl. wykształcen. poszukuje posady do dzieci, lub do towarzystwa. Michałowska № 7 m. 11 dla J. N. 1138

Bankowa ul. 4 m. 18, umeblowany ładnie pokój z prawem korzystania w każdym czasie z przylegaj. do pokoju salonu **na czas kontraktowy** lub **na stałe,** z męzką usługą, wanną i wszelkiemi wygodami **dla mężczyzny.** Na żądanie obiady lub całkowite utrzymanie. 1159

Z powodu wyjazdu do **odstąpienia Biuro Komisyjno - Pośrednicze w Białej Cerkwi.** Wiadomość: ul. Złotoustowska 18 m. 24. 1166

Ciekawe do zobaczenia !! № 17 Proreżna № 17
Nowo Otwarty
Sklep Mód i Galanteryi
„Wygoda"
Przeniesiony z Kreszczatyku 31
W wielkim wyborze towary galanteryjne oraz 1147
Dodatki do damskich sukien
!.Należy zwiedzić!!

Rozkład jazdy pociągów.
Od 15-go października 1910 r.

Na kol. Połudn. - Zachodnich:

Kuryer I i II kl. Odesa, Kiszyniów, Elizawetgrad, Moskwa — odchodzi o godz. 9 w., przychodzi o godz. 9 m. 45 zrana.
Pocztowy I, II i III kl. Odesa, Brześć, Białystok, Grajewo, Humań, Nowosielice — odchodzi o godz. 9 m. 15 zrana, przychodzi o godz. 8 m. 58 wiecz.
Osobowy I, II i III kl. Odesa, Nowosielice, Humań — odchodzi o g. 12 m. 30 w nocy, przychodzi o godz. 6 m. 20 zrana.
Osobowy I, II i III kl. Odesa, Wołoczyska, Wiedeń — odchodzi o g. 9 m. 35 wieczorem, przychodzi o g. 8 m. 20 zrana.
Kuryer I i II kl. Brześć, Warszawa, Kalisz — odchodzi o godz. 7 m. 10 wieczorem, przychodzi o godz. 11 m. 03 zrana.
Pocztowy I, II i III kl. Mikołajów, Elizawetgrad, Znamienka, Fastów — odchodzi o g. 11 m. 20 w., przychodzi o godz. 7 m. 15 zrana.
Osobowy I, II i III kl. Mikołajów, Elizawetgrad, Znamienka, Fastów — odchodzi o godzinie 10 m. 50 zrana, przychodzi o godz. 5 m. 51 po poł.
Osobowy I, II i III kl. Berdyczów Radziwiłłów, Wiedeń — odchodzi o godz. 7 m. 40 wieczorem, przychodzi o g. 10 m. 46 zrana.
Osobowy I, II i III kl. Petersburg, Warszawa, Sarny, Kowel, Wilno — odchodzi o godz. 11 m. 50 wieczorem, przychodzi o g. 7 m. 51 zrana.
Pocztowy I, II i III kl. Warszawa, Sarny, Kowel, Iwangród, Granica, Wiedeń — odchodzi o godz. 12 m. 25 po poł., przychodzi o godz. 7 m. 20 wieczorem.
Osobowy I, II i III kl. Brześć, Białystok, Grajewo — odchodzi o godz. 12 m. 10 w nocy, przychodzi o g. 6 m. 56 zrana.
Osobowy I, II i III kl. Rostów nad Donem, Sewastopol, Ekaterynosław, Znamienka, Fastów — odchodzi o g. 8 m. 20 zrana, przychodzi o godzinie 9 m. 55 w.
Tow.-osobowy I, II i III kl. do Olszanicy odch. o g. 4 m. 35 po południu, przychodzi o godzinie 9 m. 33 zrana.
Towarowy pośp. IV kl. Sarny, Kowel — odchodzi o godz. 10 m. 14 wieczorem, przychodzi o godz. 7 m. 40 zrana.
Tow.-osobowy Malin — odchodzi o godzinie 4 m. 20 po poł., przych. o g. 9 m. 8 zrana.
Mieszany II i III kl. Odesa, Brześć, odchodzi o godz. 7 m. 25 zrana, przychodzi o g. 7 m. 35 w.
Towarowy pośp. IV kl. Odesa, Brześć, Znamienka — odchodzi o g. 9 m. 53 wieczorem, przych. o g. 2 m. 9 po poł.

Na kolei Moskiewsko - Kijowsko-Woroneskiej.

Pośpieszny I, II i III kl. Moskwa, odch. o g. 11 m. 45 w poł., przych. o godz. 6 po poł.
Pocztowy. I, II i III kl. Moskwa, Kursk odch. o godzinie 1 m. 30 w nocy, przych. o godz. 5 m. 30 zrana.
Osobowo-pocztowy I, II i III kl. Kursk, Woroneż odchodzi o g. 12 m. 30 po poł., przych. o g. 5 m. 35 po południu.
Osobowo-pocztowy I, II i III kl. Kursk — odch. o g. 11 w., przych. o g. 7 m. 25 zrana.
Pośpieszny I, II i III kl. Połtawa, Charków, Łozowaja, Rostów, Sewastopol — odch. o g. 7 m. 45 wiecz., przychodzi o g. 10 m. 05 rano.

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk Nr 38.